

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2014r.

Sąd Okręgowy w Słupsku, w II Wydziale Karnym, w składzie:

Przewodniczący SSO Aldona Chruściel-Struska

Protokolant sekr. sąd. Marta Karasińska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej -

po rozpoznaniu w dniach: 23 lipca, 10 września, 8, 31 października, 21 listopada 2013 roku, 10 stycznia, 7 lutego, 6 marca, 4 kwietnia, 8 maja, 4 czerwca, 26 czerwca 2014 roku sprawy:

1. **S. T. (1)**, s. E. i W. z d. M., ur. (...) w G., PESEL: (...),
2. **K. B. (1)**, c. J. i G., ur. (...) w C., PESEL: (...),
3. **A. W.**, s. A. i I., ur. (...) w W., PESEL: (...),
4. **W. M.**, s. T. i M., ur. (...), PESEL: (...).

oskarżonych o to, że:

w S., działając wspólnie i w porozumieniu doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez (...) Sp. z o.o. w postaci pieniędzy w kwocie 1.621.658,00 zł za pomocą wprowadzenia w błąd co do:

- zawarcia przez firmę (...) Sp. z o.o. dwóch umów przedwstępnych sprzedaży lokali z dnia 2 grudnia 2005 roku z poszkodowaną (...) Sp. z o.o.,
- odbioru przez M. Z. w imieniu (...) Sp. z o.o., łącznej sumy 1.621.658,00 zł tytułem zapłaty za wyżej wymienione lokale,
- zawarcia dwóch umów cesji wierzytelności wynikających z wyżej wymienionych umów przedwstępnych sprzedaży pomiędzy (...) Sp. z o.o. a A. W. z dnia 20 stycznia 2006 roku,
- wystawienia przez (...) Sp. z o.o. weksła na zabezpieczenie wynikających z powyższych okoliczności, fikcyjnych roszczeń,

czym działali na szkodę (...) Sp. z o.o., żądając niekorzystnego rozporządzenia mieniem poszkodowanej w postaci dwóch lokali w inwestycji MARINA park w U. albo pieniędzy w kwocie 1.621.658,00 PLN. Następnie obciążając mienie poszkodowanej hipoteką i wymuszając na niej wpłatę kwoty 1.621.658,00 PLN w postępowaniu nakazowym do depozytu sądowego celem zabezpieczenia przysługujących A. W. fikcyjnych roszczeń, doprowadzili poszkodowaną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem,

przy czym w ramach podziału ról:

- posługując się udzielonymi przez (...) Sp. z o.o. pełnomocnictwami S. T. (1) (członek zarządu (...) Sp. z o.o.) oraz K. B. (1) (członek zarządu (...) Sp. z o.o.) sporządzili (spreparowali) umowy przedwstępne sprzedaży lokali nr (...)

(apartament) oraz (...) (lokal użytkowy) datowane na dzień 2.12.2005 roku. w umowach tych pan S. T. (1) miał działać imieniu pokrzywdzonej spółki, natomiast pani K. B. (1) miała reprezentować spółkę (...) Sp. z o.o.;

- S. T. (1) i K. T. osobiście sporządzili przez podrobienie lub przerobienie, dokumenty pokwitowania zapłaty gotówkowej jakie miały być jakoby udzielone przez M. Z. (byłego członka zarządu (...) Sp. z o.o.) działającego w imieniu (...) Sp. z o.o., obejmujące łącznie kwotę 1.621.658,00 PLN (jeden milion sześćset dwadzieścia jeden tysięcy sześćset pięćdziesiąt osiem złotych);
- S. T. (1), A. W. oraz W. M. osobiście spreparowali (przez antydatowanie) umowy cesji datowane na 20.1.2006 roku, w celu obejścia skutków prawnych jakie rodziło oświadczenie (...) sp. z o.o. o zwolnieniu (...) Sp. z o.o. ze wszelkich zobowiązań istniejących w chwili zawarcia ugody, a także mogących powstać w przyszłości, a których źródłem są czynności faktyczne lub prawne lub zdarzenia dokonane do dnia zawarcia ugody, złożonego w toku procesu przed Sądem Okręgowym w Gdańsku (sygn. akt: IX GC 234/06);
- A. W. osobiście zażądał od poszkodowanej przeniesienia na jego rzecz własności nieruchomości w inwestycji MARINA PARK w U.,
- A. W. w oparciu o powyższe dokumenty oraz weksel podpisany przez W. M. (byłego członka zarządu (...) Sp. z o.o.) uzyskał w Sądzie Okręgowym w Gdańsku nakaz zapłaty przeciwko pokrzywdzonej spółce, wydany w postępowaniu nakazowym (sygn. akt: IC 254/09), następnie doprowadził do obciążenia mienia pokrzywdzonej w postępowaniu zabezpieczającym, w postaci wpisu hipoteki kaucyjnej do kwoty 1.621.658,00 PLN. Powyższe zmusiło poszkodowaną do wpłaty powyższej kwoty do depozytu sądowego w postępowaniu zabezpieczającym, celem wykreślenia hipoteki kaucyjnej i uniknięcia dalszych strat,

tj. o popełnienie czynu z art. 286§1 w zw. z art. 294 kodeksu karnego,

Nadto S. T. (1) oraz K. B. (1), o to, że wspólnie i w porozumieniu, będąc zobowiązanymi do zajmowania się sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą poszkodowanej na podstawie umowy z dnia 6 kwietnia 2005 roku, posługując się pełnomocnictwami udzielonymi przez (...) Sp. z o.o. sporządzili (spreparowali) umowy przedwstępne sprzedaży lokali nr (...) (apartamenty oraz (...) (lokal użytkowy) datowane na dzień 2.12.2005 roku, po czym tak sporządzone dokumenty wprowadzili do obrotu prawnego, działając na szkodę (...) Sp. z o.o.,

tj. o czyn z art. 296§1 kodeksu karnego,

1. uznaje **S. T. (1) i K. B. (1)** za winnych tego, że w W. i w S. w okresie od dnia 5 grudnia 2005 roku do dnia 20 stycznia 2006 roku, działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, będąc obowiązani na podstawie umowy nr (...) z dnia 6 kwietnia 2005 roku o pośrednictwie (...) spółka z o.o. z siedzibą w G., a następnie z siedzibą w S. w sprzedaży nieruchomości na rzecz m.in. (...) spółki z o.o. w U., do zajmowania się sprawami majątkowymi (...) Sp. z o.o. w U., nadużywając udzielonych im uprawnień i działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na uzyskaniu przez spółkę z o.o. (...) z siedzibą w G., a następnie w S., prowadzoną przez S. T. (1) i K. B. (1) od A. W. pożyczki w kwocie 650 000 złotych i dalszych innych nieokreślonych pożyczek, sporządzili w okresie od dnia 5 grudnia 2005 roku do dnia 10 stycznia 2006 roku umowy przedwstępne sprzedaży przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w U. na rzecz (...) z siedzibą w S. lokali mieszkalnych o powierzchni 97,95 m² za cenę 861 960 złotych oraz o powierzchni 114,39m² za cenę 759 698 złotych w inwestycji prowadzonej przez (...) spółkę z o.o. o nazwie (...) w U., datowane na dzień 2 grudnia 2006 roku, z których wynikała niezgodna z rzeczywistością zapłata dokonana przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. na rzecz M. Z. - Członka zarządu (...) sp. z o.o. z siedzibą w U. w łącznej kwocie 1 621 685 złotych, a następnie poprzez zawarcie przez S. T. (1) reprezentującego (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. z A. W. w dniu 20 stycznia 2006 roku dwóch umów cesji wierzytelności wynikających z umów przedwstępnych z dnia 2 grudnia 2005 roku i spowodowanie podpisania przez W. M. w imieniu (...) sp. z o.o. z siedzibą w U. weksla in blanco na zabezpieczenie wynikających stąd roszczeń, doprowadzili do obciążenia majątku (...) sp. z o.o. z siedzibą w U. zobowiązaniem wobec A. W. o wartości 1 621 685 złotych, czym wyrządzili spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w U.

szkodę w wielkich rozmiarach, co stanowi przestępstwo z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 296 § 3 k.k. skazuje każdego z nich na kary po 2 (dwa) lata pozbawienia wolności, a na mocy art. 33 § 1, 2, 3 k.k. wymierza S. T. (1) i K. B. (1) grzywny w wysokości po 300 (trzysta) stawek dziennych, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwoty po 50 (pięćdziesiąt) złotych,

2. na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona wobec S. T. (1) i K. B. (1) na okres próby 5 (pięciu) lat,

3. uniewinnia oskarżonego **A. W.** od popełnienia zarzucanego mu czynu,

4. uniewinnia oskarżonego **W. M.** od popełnienia zarzucanego mu czynu,

5. zasądza od oskarżonych S. T. (1) i K. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania według zasady słuszności, w tym tytułem opłaty kwoty po 3300 (trzy tysiące trzysta) złotych,

6. koszty postępowania w części uniewinniającej A. W. i W. M. ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W dniu 27 stycznia 2005 roku została zawiązana spółka (...) spółka z o.o. W dniu 26 kwietnia 2005 roku została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego. Członkiem zarządu został ustanowiony przez M. Z. jego kolega W. M.. Otrzymał on upoważnienie do jednoosobowego reprezentowania spółki (...).

Aktem notarialnym z dnia 27 stycznia 2005 roku W. M. reprezentujący (...) sp. z o.o. w U. w organizacji” zawarł z A. P. i D. J. umowę przedwstępną sprzedaży odnośnie nieruchomości w U., z działkami, na których następnie miała być prowadzona inwestycja.

(dowód : zeznania M. Z. - k. 143v - 144 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku, akt notarialny A nr (...) - k. 169 - 173 akt 3 Ds. 32/10, odpis pełny z K. - k. 1002 - 1005, akt notarialny - k. 796 - 802)

(...) sp. z o.o. z siedzibą w G., a następnie w S. zajmowało się m. in. pośrednictwem w obrocie nieruchomościami. W skład Zarządu tej spółki wchodził jako Prezes Zarządu K. B. (1), a jako wiceprezes Zarządu - S. T. (1). W spółce (...) zajmowała się obsługą klientów, marketingiem, sporządzaniem umów, a S. T. (1) sprawami finansowymi i księgowymi.

(dowód: zeznania A. R. - k. 1598 - 1599v, zeznania H. A. - k. 1600 - 1600v, zeznania D. B. - k. 224 - 226 akt XGC 234/06 Sądu Okręgowego w Gdańsku, zeznania K. R. - k. 776 - 779v, 996v - 999, załącznik nr A II, odpis KRS - k. 11-16 akt XGC 234/06 Sądu Okręgowego w Gdańsku,- załącznik nr A I).

W dniu 6 kwietnia 2005 roku, pomiędzy (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. (reprezentowaną przez K. B. (1) i S. T. (1)) a M. Z., reprezentującym jako członek zarządu, m.in. (...) spółkę z o.o. z siedzibą w U., (...) sp. z o.o. z siedzibą w U., a także inne podmioty, została zawarta umowa nr (...) dotycząca pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości oraz prowadzenia marketingu. Zgodnie z § 3 ust. 1 tej umowy, (...) sp. z o.o. była zobowiązana do działalności marketingowej oraz pośrednictwa w sprzedaży mieszkań i lokali użytkowych na terenie Polski na rzecz m.in. (...) spółki z o.o. W § 5 umowy wskazano, że (...) sp. z o.o. przysługuje m. in. wynagrodzenie w łącznej wysokości 8% wartości sprzedanych nieruchomości netto i należny podatek VAT. Wedle treści umowy szczegółowej nr (...) z dnia 4 października 2005 roku jedną z inwestycji mających być przedmiotem działań (...) miało być (...) w U., a gwarantowany przez B. termin przedstawienia prawomocnej decyzji zatwierdzenia projektu budowlanego przez właściwe organy i pozwolenia na budowę nastąpić miał do dnia 30 października 2005 roku. Umową szczegółową nr (...) z dnia 14 października 2005 roku strony ustaliły, że zapłata za wykonane czynności i zwrot kosztów poniesionych na marketing, będą miały miejsce systematycznie, na podstawie faktury nie wymagającej podpisu (...) spółki z o.o. w U., przy czym zmiany objęte umową szczegółową nr 3 wynikać miały z niedopełnienia przez B. terminów rozpoczęcia inwestycji oraz niedostarczenia kompletnej dokumentacji i praw własności do gruntów, na których mają być prowadzone inwestycje.

(dowód: zeznania M. Z. - k. 143v - 144 akt 3 Ds. 32/ 10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku, umowa nr (...) pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości oraz prowadzenia marketingu - k. 17 - 24 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku, umowy szczegółowe - k. 26 - 31, 33 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku, k. 169 -174 akt IC 234/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku)

W dniu 11 kwietnia 2005 roku W. M., jako członek zarządu, (...) spółki z o.o. w organizacji, udzielił pełnomocnictwa (w formie aktu notarialnego) m.in. S. T. (1) i K. B. (1) do zbywania nieruchomości położonych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej oraz prawa użytkowania wieczystego gruntów położonych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, w imieniu (...) spółki z o.o. Umocował te osoby także do składania wobec wszelkich podmiotów oświadczeń, które mogą się okazać konieczne w realizacji łączącej strony umowy.

(dowód: akt notarialny Rep. A nr (...) - k. 38 - 39 akt IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku)

W dniu 31 maja 2005 roku w Kancelarii Notarialnej R. R. (1) w S., przedstawiciele Zarządu (...) spółki z o.o. we W. A. P. i D. J. zawarli z M. Z. reprezentującym spółkę (...) warunkową umowę sprzedaży, mocą której sprzedali prawo użytkowania wieczystego gruntu w U. składającego się z działek oznaczonych numerami (...) oraz własność położonych na nich budynków, pod warunkiem, że Gmina M. U. albo Skarb Państwa nie wykonają prawa pierwokupu.

(dowód: akt notarialny - k. 343 - 348)

W dniu 28 lipca 2005 roku w Kancelarii Notarialnej w S. - R. R. (1), odbyło się zgromadzenie wspólników B. sp. o.o., w trakcie którego podjęto uchwałę o odwołaniu członka zarządu spółki w osobie W. M.. Zmiana ta nie została zgłoszona do KRSu. M. Z. i W. M. w okresie od dnia 26 kwietnia 2005 roku do dnia 31 marca 2006 roku widnieli w Krajowym Rejestrze Sądowym (...) spółki z o.o., numer KRS (...), jako członkowie zarządu. Zgodnie z działem 2 odpisu KRS do działania w imieniu (...) spółki z o.o., w wymienionym wyżej okresie, umocowany był każdy członek zarządu samodzielnie. W. M. nie został powiadomiony o odwołaniu go z funkcji członka zarządu (...) sp. z o.o.

Na spotkaniu w dniu 19 września 2005 roku M. Z., S. T. (1) i K. B. (1) ustalili m. in. cenę garaży w inwestycji W. G., a także inwestor zaakceptował pisemnie ceny W. G.. W dniu 12 października 2005 roku została zawarta między B. a S. T. (2) umowa rezerwacyjna odnośnie lokalu w W. G.. Również inni klienci wyrażali zainteresowanie nieruchomościami w tej inwestycji.

(dowód: wyjaśnienia W. M. - k. 612 - 613, zeznania D. B. - k. 550 - 552 akt X Gc 234/06 Sądu Okręgowego w Gdańsku, akty notarialne - k. 169 - 177 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku, odpis pełny z KRS - k. 165 - 168 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku, k. 1002 - 1005, uzgodnienia - k. 49 akt X Gc 234/06 Sądu Okręgowego w Gdańsku, umowa rezerwacyjna, maile - k. 53, 49, 234 - 237, 322 - 333 akt X Gc 234/06 Sądu Okręgowego w Gdańsku)

Aktem notarialnym z dnia 20 września 2005 roku podpisanym w Kancelarii Notarialnej R. R. (1) w (...) sp. z o.o. reprezentowana przez M. Z. i A. O. nabyła od reprezentujących Zarząd (...) spółki z o.o. we W. prawo użytkowania wieczystego gruntów składającego się z działek oznaczonych numerami (...) oraz własność położonych na nich budynków. Na okoliczność tę zostały wystawione faktury. Cała kwota ceny została uiszczona przelewem.

(dowód: akt notarialny - k. 216 - 222 akt IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku, faktury - k. 809 - 810, zestawienie transakcji - k. 811)

W dniu 21 września 2005 roku Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w U. podjęło uchwałę zezwalającą na zbycie przez spółkę nieruchomości w U., w tym sprzedaży lokali mieszkalnych i użytkowych oraz garaży na warunkach i za cenę ustaloną przez Zarząd tej spółki lub ustanowionych pełnomocników decydujących o tym jednoosobowo, zawierania umów przedwstępnych sprzedaży zanim zostanie ustanowiona odrębna własność lokali.

(dowód: uchwała - k. 768)

A. W. udzielił (...) spółce z o.o. wielu pożyczek, celem dofinansowania jej działalności.

Umową z dnia 12 kwietnia 2005 roku A. W. udzielił (...) sp. z o.o. pożyczkę w kwocie 150 000 złotych, z obowiązkiem zwrotu w dniu 12 kwietnia 2006 roku.

W dniu 7 listopada 2005 roku A. W. pożyczył (...) sp. z o.o. kwotę 400 000 złotych z terminem zwrotu do dnia 7 listopada 2006 roku.

S. T. (1) i K. B. (1) chcieli uzyskać od A. W. dalsze pożyczki, w tym w wysokości 650 000 złotych na inwestycję. A. W. oczekiwał zabezpieczenia zwrotu tych pożyczek.

(dowód: wyjaśnienia A. W. - k. 600 - 605, 1804, wyjaśnienia S. T. (1) - k. 605 - 608v, wyjaśnienia K. B. (1) - k. 609 - 611v, umowy pożyczek - k. 872, 873, 874, 875, umowa - k. 487 - 490 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku)

W związku z tym S. T. (1) i K. B. (1) w okresie od dnia 2 grudnia 2005 roku do dnia 10 stycznia 2005 roku sporządzili dwie umowy przedwstępne sprzedaży lokali mieszkalnych w inwestycji prowadzonej przez (...) spółkę z o.o. o nazwie (...) w U.. Umowa dotyczyła lokalu o powierzchni 97,95 m² za cenę 861 960 złotych oraz o powierzchni 114,39m² za cenę 759 698 złotych. Wedle ich treści, umowy miały być zawarte pomiędzy (...) spółką z o.o. jako inwestorem a (...) sp. z o.o. jako kupującym. W imieniu (...) spółki z o.o. działał S. T. (1), na podstawie udzielonego aktem notarialnym pełnomocnictwa Rep. A 2843/2005. (...) sp. z o.o. reprezentowała Prezes zarządu K. T.. W § 4 pkt 2 umowy zapisano, że cena sprzedaży za wymienione lokale została uiszczona przez kupującego, której odbiór inwestor kwituje. Z kolei w §4 pkt 7 umowy wskazano, że za dzień wpłaty uważa się dzień, w którym wpłata zostanie zaksięgowana na rachunku wskazanym w umowie.

W rzeczywistości (...) sp. z o.o. nie dokonała zapłaty za lokale, mimo sporządzenia przez nieustaloną lub nieustalone osoby pokwitowań zapłaty datowanych na 2 grudnia 2005 roku. Z pokwitowań tych wynikało, że obie zapłaty miał pokwitować widniejący w wypisie KRS jako Prezes Zarządu (...) spółki z o.o. M. Z.. M. Z. pieniędzy tych nie otrzymał ani też nie podpisał takich pokwitowań.

(dowód: zeznania M. Z. - k. 613 - 615, z akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku - k. 143v - 144, 350 - 351, 475v - 477, umowy przedwstępne sprzedaży lokalu nr (...) - k. 63 - 71, 72 - 74, akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku, pokwitowania - k. 934, 935 akt IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku i k. 59, 62 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku, opinia Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra J. S. w K. - k. 1178 - 1189, 1223 - 1246)

Biegła z zakresu badań pisma ręcznego i podpisów E. S. (1) stwierdziła, że dwie konstrukcje graficzne w funkcji podpisów o treści (...) widniejące na pokwitowaniach datowanych na 2 grudnia 2005 roku zostały sporządzone przez M. Z..

Biegły J. B. - ekspert (...) Towarzystwa (...) stwierdził, że podpisy te nie zostały nakreślone przez M. Z., a zostały sfalszowane metodą naśladownictwa.

A. W. zlecił Pracowni ekspertyz dokumentów i psychografologii K. B. (2) ustalenie wykonawcy zapisów na pokwitowaniach datowanych na 2 grudnia 2005 roku, uzyskując informację, że podpisy na pokwitowaniach zostały sporządzone przez M. Z.. Nadto A. W. zlecił wykonanie opinii pozaprocesowej prof. T. T. (2) i dr hab. P. G. z (...) na potrzeby postępowania w sprawie IACa 867/10 Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z zakresu metodologii prowadzenia badań pismoznawczych podpisów w postaci paraf i rozwiniętej oraz analizy opinii wydanej przez biegłego J. B., uzyskując informację, że m. in. materiał porównawczy dla wykonania opinii przez J. B. był zbyt szczupły.

W sprawie IACa 867/10 Sądu Apelacyjnego w Gdańsku została wydana przez Instytut Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra J. S. w K. opinia, w której stwierdzono, że parafy i podpisy odnoszące się do imienia i nazwiska widniejące na pokwitowaniach zostały sporządzone przez M. Z.. Pokwitowania te nie powstały w jednym cyklu druku: każde z nich

zostało sporządzone za pomocą dwóch różnych urządzeń drukujących albo przy użyciu tego samego urządzenia, lecz wyposażonego w jeden rodzaj tonera podczas nadrukowywania zasadniczej treści i dat, zaś w inny jego rodzaj w trakcie druku danych osobowych M. Z.. Nie jest możliwe stwierdzenie czy nadruki zasadniczej treści i daty na pokwitowaniach powstały przed czy po nadrukowaniu danych osobowych M. Z. ani ustalenie czasu, w jakim one powstały, przy czym podpisy M. Z. zostały nakreślone pomiędzy dwoma cyklami druku. Nie jest też możliwe ustalenie czy któraś z krawędzi pokwitowań, a zwłaszcza górna i dolna zostały przycięte w sposób niefabryczny.

(dowód: pokwitowania - k. 934, 935 akt IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku i k. 59, 62 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku, opinia - k. 963 - 969, 1022 - 1028 IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku, opinia - k. 1096 - 1127, 1128, ekspertyzy - k. 1132 - 1142, 1144 - 1154, opinia Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra J. S. w K. - k. 1178 - 1189, 1223 - 1246)

W dniu 10 stycznia 2006 roku A. W. zawarł z (...) sp. z o.o. umowę zabezpieczenia pożyczek w oparciu o cesje umów zakupu nieruchomości jako zabezpieczenie planowanej umowy pożyczki w kwocie 650 000 złotych oraz wszelkich innych pożyczek, które będą w przyszłości udzielane przez A. W. spółce. Na mocy tej umowy (...) sp. z o.o. zobowiązała się do dnia 31 stycznia 2006 roku do zawarcia umów cesji dotyczących dwóch umów przedwstępnych sprzedaży lokali mieszkalnych w inwestycji realizowanej przy ul. (...) przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w U. przy ul. (...) z dnia 2 grudnia 2005 roku o numerach (...) pow. 114,39 m² oraz (...) o pow. 97,95m². Strony ustaliły także, że w przypadku gdy (...) wywiąże się całkowicie z obowiązku zwrotu udzielonych pożyczek wraz z należnymi odsetkami oraz kosztami dodatkowymi, A. W. zobowiązuje się do zawarcia z (...) sp. z o.o. umów cesji dotyczących tych umów przedwstępnych sprzedaży na pierwsze wezwanie (...) sp. z o.o. w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania. Natomiast w przypadku gdy do dnia 30 lipca 2007 roku (...) sp. z o.o. nie zwróci A. W. wszelkich należnych kwot tytułem umów pożyczek, A. W. jest uprawniony do dysponowania umowami zakupu nieruchomości według swojego uznania. Ustalono także, że w takiej sytuacji A. W. uprawniony jest to zbycia praw wynikających z tych umów lub lokali uzyskanych na mocy tych umów w przypadku realizacji inwestycji i przeniesienia na A. W. lokali według swojego uznania. W tym przypadku strony przewidziały, że kwotę 200 000 złotych ze sprzedaży uzyska A. W. jako wynagrodzenie za przeprowadzenie czynności sprzedaży, a pozostała kwota po odjęciu kosztów przeprowadzenia sprzedaży, w tym ewentualne koszty dopłaty do umowy oraz koszty notarialne przysługuje po połowie A. W. oraz (...) sp. z o.o. Połowa kwoty należna (...) sp. z o.o. zostanie potrącona i zaliczona na poczet spłaty zadłużenia (...) sp. z o.o. w stosunku do A. W.. Jednak jeśli A. W. nie udzieli (...) sp. z o.o. pożyczki w terminie do dnia 27 kwietnia 2006 roku umowa miała ulec rozwiązaniu a A. W. został zobowiązany się do nieodpłatnego zawarcia z (...) sp. z o.o. umów cesji zwrotnych dotyczących umów sprzedaży nieruchomości do dnia 5 maja 2006 roku. W imieniu (...) sp. z o.o. umowę podpisał S. T. (1).

W dniu 20 stycznia 2006 roku zostały zawarte, przy udziale W. M., członka zarządu (...) spółki z o.o., dwie umowy cesji, na mocy których w miejsce dotychczasowego kupującego lokale nr (...), tj. (...) sp. z o.o. wszedł A. W.. Celem zabezpieczenia ewentualnych roszczeń, W. M., działający w imieniu (...) spółki z o.o., na prośbę S. T. (1), złożył do dyspozycji A. W. weksel własny in blanco, który został za pokwitowaniem datowanym na dzień 20 stycznia 2006 roku odebrany przez A. W. od S. T. (1) w W.. A. W. również umowy cesji podpisał w W.. A. W. i W. M. nie mieli w związku z tym czynnościami bezpośredniego kontaktu ze sobą. W imieniu (...) sp. z o.o. wystąpił Wiceprezes Zarządu tej spółki (...). Z umów cesji wynikało, że w związku z umowami przedwstępnymi sprzedaży lokali spółce (...) została wpłacona pełna kwota ceny nieruchomości. S. T. (1) dodatkowo zapewnił A. W., iż (...) sp. z o.o. jest uprawniona do dysponowania lokalami będącymi przedmiotem cesji z racji ich nabycia.

(dowód: wyjaśnienia W. M. - k. 612 - 613, wyjaśnienia A. W. - k. 600 - 605, 1804, wyjaśnienia S. T. (1) - k. 605 - 608v, kopia weksla i pokwitowania odbioru - k. 274, 275 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku, pokwitowanie odbioru weksla - k. 63 akt IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku, umowy cesji - k. 57 - 58, 60 - 61 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku, umowa z 10 stycznia 2006 roku - k. 487 - 490 akt 3 Ds. 32/ 10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku)

Pismem z dnia 2 marca 2006 roku S. T. (1) - wiceprezes (...) sp. z o.o. zwrócił się do (...) sp. z o.o. o wystawienie faktur na kwoty objęte umowami w wysokości 759 698 złotych i 861, 96 złotych brutto z tytułu płatności za lokale oznaczone na planie realizacyjnym P/II oraz U5.

(dowód: pismo - k. 1253, potwierdzenie nadania - k. 1254)

Umową z dnia 27 kwietnia 2006 roku A. W. pożyczył (...) sp. z o.o. kwotę 650 000 złotych z terminem zwrotu w dniu 27 lipca 2006 roku. Pożyczkę tą spółka (...) zgłosiła do Urzędu Skarbowego w S. w dniu 9 maja 2006 roku.

Tego samego dnia A. W., za namową współpracujących z nim prawników nabył od E. T. za kwotę 500 złotych jeden udział spółki (...) z siedzibą w S.. Czynność ta miała spowodować, iż A. W. będzie miał możliwość kontrolowania poczynąń (...) sp. z o.o.

W dniu 28 kwietnia 2006 roku (...) sp. z o.o. nabyła od spółki (...) na mocy aktu notarialnego nr rep. A 1880/2006 działkę gruntu Kw. nr (...), udział wynoszący 1/2 części prawa własności nieruchomości Kw nr (...) oraz majątkowe prawa autorskie do projektu budowlanego za łączną cenę 1 014 237, 98 złotych. Cała cena została zapłacona. Płatność ceny w wysokości 650 000 złotych została dokonana przez A. W..

(dowód: wyjaśnienia A. W. - k. 1804 , umowa pożyczki - k. 663 - 671 akt IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku, załącznik C I, umowa sprzedaży udziału - k. 91 - 99 akt 3 Ds 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku, akt notarialny i potwierdzenie zapłaty - k. 820 - 822 akt Urzędu Skarbowego w S., tom II, informacja z Urzędu Skarbowego w S. - k. 959, oświadczenie - k. 987)

W dniu 30 października 2006 roku A. W. pożyczył spółce (...) kwotę 340 000 złotych z terminem zwrotu do 30 stycznia 2007 roku.

Umową z dnia 29 listopada 2006 roku A. W. pożyczył (...) kwotę 400 000 złotych na okres do dnia 29 maja 2007 roku.

W dniu 30 maja 2007 roku (...) sp. z o.o. dokonali zmiany umowy zabezpieczenia pożyczek w oparciu o cesje umów zakupu nieruchomości oraz porozumienie w sprawie spłaty pożyczek. W preambule tego dokumentu strony stwierdziły m. in., że w dniu 12 kwietnia 2005 roku strony zawarły umowę pożyczki na kwotę 150 000 złotych, której zwrot na rzecz A. W. nastąpić miał w dniu 12 kwietnia 2006 roku, w łącznej kwocie wraz oprocentowaniem 207 018 złotych. W dniu 7 listopada 2005 roku, wedle dokumentu, strony zawarły umowę pożyczki na kwotę 400 000 złotych z terminem zwrotu na dzień 7 listopada 2006 roku wraz z oprocentowaniem w wysokości 525 710 złotych, w dniu 27 kwietnia 2006 roku strony zawarły umowę pożyczki na kwotę 650 000 złotych, której zwrot na rzecz A. W. wraz z oprocentowaniem nastąpić miał 27 lipca 2007 roku, a pozostała do spłaty kwota wynosiła 154 907 złotych. Nadto według treści dokumentu strony zawarły w dniu 30 października 2006 roku umowę pożyczki na kwotę 340 000 złotych z obowiązkiem zwrotu kwoty 374 279 złotych do dnia 30 stycznia 2007 roku. W dniu 29 listopada 2006 roku strony zawarły umowę pożyczki w kwocie 400 000 złotych, przy czym zwrot w łącznej kwocie wraz z oprocentowaniem nastąpić miał na rzecz A. W. do dnia 29 maja 2007 roku. Według dokumentu, do dnia jego zawarcia kwoty te nie zostały A. W. zwrócone. Strony ustaliły, że w miejsce wynikającego z tego świadczenia pieniężnego A. W. przejmuje świadczenie rzeczowe w postaci praw do lokali, które nabył od (...) sp. z o.o. na mocy umów cesji z dnia 20 stycznia 2006 roku.

(dowód: umowa pożyczki - k. 491 - 492 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku, k. 652 - 654, 655 - 656, 657 - 658, 659 - 662, 672 - 675 akt IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku, zmiana umowy - k. 650 - 654 akt IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku, załącznik nr C I umowy pożyczki wraz z deklaracjami wekslowymi i notarialnie potwierdzonymi podpisami - k. 872 - 895, potwierdzenia przelewu - k. 990)

W dniu 29 sierpnia 2006 roku spółka (...) zwróciła A. W. przelewem na konto ostatnią ratę pożyczki z dnia 27 maja 2006 roku wraz z odsetkami w kwocie 127 500 złotych.

(dowód: wyciąg bankowy - k. 101 akt PP/ 4400 - 129/07 Urzędu Skarbowego w S., tom 1)

Spółka (...) nie zaksięgowała w zakupu lokali od (...) sp. z o.o. na podstawie umów przedwstępnych datowanych na 2 grudnia 2005 roku ani cesji wierzytelności wynikających z umów przedwstępnych sprzedaży tych lokali z dnia 2 grudnia 2005 roku między spółką (...) a A. W..

(dowód: opinia biegłej z zakresu księgowości - k. 1051 -1054, 1595 -1598, 1618 - 1623, 1709v -1713, zeznania K. R. - k. 777 - 779)

W dniu 31 sierpnia 2007 roku (...) sp. z o.o. i A. W. zawarli umowę przelewu wierzytelności przysługujących (...) sp. z o.o. względem spółki (...) z siedzibą w S. wynikających z nakazów zapłaty wydanych przez Sąd Rejonowy w Gdyni w sprawach IX GNc 249/07, (...), IX GNC 292/07, IX GNC 291/07, a to z powodu zadłużenia (...) sp. z o.o. wobec A. W. w wysokości 1 469 272 złotych.

(dowód: k. 260 - 255, 273 - 269, tom I akt PP/448-93/13/TS- (...) Urzędu Skarbowego w S.)

W dniu 9 lutego 2006 roku (...) sp. z o.o. wystawiła fakturę nr (...) na (...) sp. z o.o. na kwotę 2 609 620,70 złotych tytułem zwrotu kosztów poniesionych na marketing zgodnie z umową szczegółową z dnia 14 października 2005 roku oraz wynagrodzenia za wykonane czynności zgodnie z tą umową oraz umowami pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości oraz prowadzenia marketingu z 6 kwietnia 2005 roku i 14 października 2005 roku.

(dowód: faktura - k. 356 akt IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku)

W dniu 22 lutego 2006 roku z inicjatywy (...) sp. z o.o. z uwagi na niedotrzymywanie umownych terminów przez (...) sp. z o.o. w zakresie inwestycji (...) odbyło się spotkanie przedstawicieli (...) spółki z o.o. z przedstawicielami (...) spółki z o.o.

(dowód: pismo z dnia 15 lutego 2006 roku - k. 176 akt IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku, plan spotkania - k. 177 akt IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku)

Pismem z dnia 22 lutego 2006 roku (...) spółka z o.o. odstąpiła od umowy nr (...) pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości oraz prowadzenia marketingu przez (...) spółkę z o.o. Nadto odwołała udzielone S. T. (1) i K. T. pełnomocnictwa do zbywania nieruchomości położonych na terenie RP oraz prawa wieczystego użytkowania gruntów, a także wszelkie inne pełnomocnictwa, które kiedykolwiek udzielono tym osobom, (...) sp. z o.o., jej pracownikom lub osobom z nią współpracującym. Pismem datowanym na 20 marca 2006 roku zwróciła się do (...) sp. z o.o. o wskazanie czy zostały zawarte jakiegokolwiek umowy przedwstępne sprzedaży za pośrednictwem (...) sp. z o.o. czy wpłynęły z tego tytułu jakieś należności, czy zostały dokonane rezerwacje na jakiegokolwiek lokale, jakie i przez kogo, a także o przelanie z tytułu zawartych umów przedwstępnych uzyskanych należności.

(dowód: odwołanie pełnomocnictwa - k. 34 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku, odstąpienie od umowy - k. 35 - 36 akt 3DS 32/ 10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku, pisma z dnia 14 marca 2006 roku, 20 marca 2006 roku i z dnia 28 marca 2006 roku - k. 171 - 184, 351 - 352 akt I C 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku)

W dniu 30 marca 2006 roku do Sądu Okręgowego w Gdańsku wpłynął pozew o zapłatę przez (...) spółkę z o.o. na rzecz (...) sp. z o.o. kwoty 2 197 440,70 złotych wraz z odsetkami, tytułem zwrotu kosztów poniesionych na marketing i wynagrodzenia za wykonane czynności. Pozew ten został poprzedzony wnioskiem (...) sp. z o.o. skierowanym do Sądu Okręgowego w Gdańsku o udzielenie zabezpieczenia tego roszczenia. W dniu 10 kwietnia 2006 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie IX GNc 124/06 nakazem zapłaty nakazał B. zapłatę żądanej kwoty. Wobec złożenia przez (...) spółkę z o.o. sprzeciwu, a następnie wezwania do uiszczenia przez (...) sp. z o.o. wpisu uzupełniającego w kwocie 75 000 złotych, (...) sp. z o.o. złożyła w dniu 14 czerwca 2006 roku, wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, załączając zawiadomienie o zajęciu rachunków bankowych z 18 i 23 maja 2006 roku i wezwania do zapłaty z Urzędu Skarbowego w S. z tytułu podatku CIT za 2005 rok. Na mocy postanowienia z dnia 20 czerwca 2006 roku w sprawie

IX GC 234/06 (...) sp. z o.o. została zwolniona od kosztów sądowych w części dotyczącej wpisu uzupełniającego. Spór o wskazaną kwotę zakończył się ugodą zawartą pomiędzy stronami w dniu 29 stycznia 2008 roku przed Sądem Okręgowym Gdańsku, w sprawie IX GC 234/06. Uprzednio strony w dniu 25 października 2007 roku zawarły poza Sądem porozumienie, dotyczące zamiaru zawarcia ugody przed Sądem.

(dowód: pozew o zapłatę - k. 2 - 8 akt Sądu Okręgowego w Gdańsku o sygn. 218IX GC 234/06, wniosek - k. 84 - 95, zawiadomienie - k. 214, 216, wezwanie - k. 217, ugoda - k. 590 - 591 akt IX GC 234/06 Sądu Okręgowego w Gdańsku, wniosek z dnia 13 czerwca 2006 roku wraz z załącznikami w postaci zawiadomień z Urzędu Skarbowego w S. - k. 211 - 213, 214 - 218 akt IX GC 234/06 Sądu Okręgowego w Gdańsku, postanowienie - k. 276, akt IX GC 234/06 Sądu Okręgowego w Gdańsku, porozumienie - k. 55 akt 3DS 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku)

W dniu 23 marca 2007 roku Sąd Rejonowy w Gdyni w sprawie VIGNc 918/07 nakazał (...) sp. z o.o. zapłatę kwoty 19 023, 63 złotych wraz z ustawowymi odsetkami na rzecz (...) sp. akcyjnej z siedzibą w S.. W dniu 23 marca 2007 roku Urząd Skarbowy w S. zajął rachunek bankowy (...) sp. z o.o. w (...) Banku (...) S. A. Oddział w G..

(dowód: nakaz - k. 394, zawiadomienie - k. 397, 398 akt X Gc 234/06 Sądu Okręgowego w Gdańsku)

Pismem z dnia 19 września 2008 roku A. W. zwrócił się do (...) spółki z o.o. o informację odnośnie terminu zakończenia inwestycji, w związku z posiadanymi przez niego prawami co do dwóch lokali - mieszkalnego i użytkowego, uzyskanymi na mocy umowy cesji z dnia 20 stycznia 2006 roku.

Pismem z dnia 13 października 2008 roku A. W. ponaglił o udzielenie mu odpowiedzi, wyznaczając na jej dokonanie termin do dnia 20 października 2008 roku, pod rygorem odstąpienia od umów.

Pismem datowanym na 15 października 2008 roku pełnomocnik B. zwrócił się do A. W. o zgodę na dokonanie analizy dokumentów pod kątem ich autentyczności. Pismem z dnia 1 października 2008 roku pełnomocnik B. zwrócił się do (...) sp. z o.o. o przedstawienie oryginałów dokumentów w postaci umów przedwstępnych z dnia 2 grudnia 2008 roku sprzedaży lokali, umów cesji tych lokali z dnia 20 stycznia 2009 roku i dwóch pokwitowań zapłaty za te lokale udzielonych przez M. Z.. Pismem z dnia 11 października 2008 roku S. T. (1) w imieniu (...) poinformował, że spółka nie jest w posiadaniu oryginałów umów sprzedaży i pokwitowań, które zostały wydane A. W., natomiast może udostępnić posiadane oryginały umów cesji.

(dowód: pisma - k. 56, 76, 76 - 79, 80, 81 akt 3Ds 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku)

Pismem datowanym na 19 listopada 2008 roku A. W. wyznaczył B. termin 7 dni na wykonanie umów przedwstępnych sprzedaży lokalu poprzez wydanie tych lokali i zawarcie umów ustanawiających odrębną własność lokali. Pismem z dnia 25 listopada 2008 roku pełnomocnik B. odmówił żądaniu A. W.. Następnie A. W. pismem z dnia 5 grudnia 2008 roku odstąpił od umów przedwstępnych łączących go z (...) spółką z o.o. i wezwał ją do wykupu weksla.

(dowód: pisma - k. 140 - 141, 137, 189 akt 3 DS. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku)

W dniu 9 stycznia 2009 roku A. W. złożył w Sądzie Okręgowym w Gdańsku pozew o zapłatę z weksla w postępowaniu nakazowym. W dniu 20 stycznia 2009 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku wydał nakaz zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu, tj. nakazał (...) spółce z o.o. zapłatę kwoty wynikającej z weksla wraz z odsetkami. Pismem z dnia 23 stycznia 2009 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Elblągu, poinformował (...) spółkę z o.o. o wszczęciu postępowania egzekucyjnego, w celu wykonania zabezpieczenia na rzecz A. W.. Jednocześnie zajęto rachunek bankowy (...) spółki z o.o. do wysokości kwoty zabezpieczenia i odsetek (wynikających z tytułu zabezpieczenia). Nadto dokonano wpisu hipoteki przymusowej kaucyjnej do sumy zabezpieczenia na nieruchomości będącej przedmiotem użytkowania, objętej księgą wieczystą nr (...).

Od wymienionego nakazu (...) spółka z o.o. wniosła zarzuty.

(dowód: pozew - k. 2 - 6 akt IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku, k. 387- 406 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku, nakaz zapłaty w sprawie I NC 4/09 - k. 67 akt I C 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku, zarzuty - k. 72 - 88 akt I C 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku, zawiadomienie - k. 116 -118 akt IC 254/06, wypis KW nr (...) - k. 109 - 115 akt IC 254/06)

Postanowieniem z dnia 23 lutego 2009 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku wstrzymał wykonalność nakazu zapłaty z dnia 20 stycznia 2009 roku w sprawie I Nc 4/09.

W dniu 9 grudnia 2009 roku, na skutek wniosku (...) spółki z o.o., Sąd Rejonowy w Gdyni w sprawie o sygnaturze I Ns 46/09, zezwolił (...) sp. z o.o. na złożenie do depozytu sądowego kwoty 1 621 658 złotych wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zabezpieczenia roszczeń A. W., która to kwota została uprzednio, tj. w dniu 19 maja 2009 roku złożona w depozycie sądowym.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 12 maja 2010 roku w sprawie I C 254/09 nakaz zapłaty wydany w sprawie I Nc 4/09 utrzymano w mocy. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawie IACa 867/10 z dnia 9 kwietnia 2014 roku oddalono apelację od tego wyroku wniesioną przez pozwaną (...) sp. z o. o. w S..

(dowód: nakaz zapłaty, wyrok, postanowienie - k. 67, 297 - 298, 709 akt IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku, k. 494v - 506 akt 3 Ds 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku, postanowienie - k. 578 akt I C 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku, pokwitowanie - k. 596 akt IC 254/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawie IACa 8687/10 - k.1688, 1739 - 1756)

W dniu 20 października 2007 roku M. Z. zbył A. W. i S. T. (1) udziały w spółce (...)."

W dniu 2 października 2008 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Słupsku w sprawie (...) dokonał zajęcia udziałów dłużnika M. Z. w (...) sp. z o.o. w celu zabezpieczenia należności w kwocie 650 000 złotych na rzecz wierzyciela S. T. (1) na podstawie tytułu wykonawczego w postaci postanowienia Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 16 maja 2008 roku w sprawie I Co 60/08 oraz postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 sierpnia 2008 roku w sprawie I ACz 954/09.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 23 lutego 2009 roku w sprawie I C 167/08 zasądzono od M. Z. na rzecz S. T. (1) kwotę 650 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu odstąpienia od umowy nabycia od M. Z. udziałów w spółce (...)", co do której okazało się, iż nie był on władny dysponować tymi udziałami.

A. W. złożył zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej dla Warszawy M. o popełnieniu przez M. Z. czynu polegającego na udaremnieniu wykonania wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie IC 167/08.

(wyrok - k. 467 - 474 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku, umowa - k. 369 - 370 akt IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku, informacja z Prokuratury Rejonowej dla Warszawy M. - k. 1719, zawiadomienie - k. 769)

Decyzją z dnia 6 lutego 2009 roku (...) Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w G. udzielił (...) sp. z o.o. pozwolenia na użytkowanie budynku wielorodzinnego na terenie portu w U. na działkach (...).

(dowód decyzja - k. 133 - 134 akt IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku)

W okresie od 1 lutego 2004 roku prowadzenie ksiąg rachunkowych (...) sp. z o.o. zlecono Biuru (...), K. G. (obecnie: R.) w S.. Od dnia 28 sierpnia 2007 roku wykonywanie tych usług zlecono Biuru (...) D. M. w G..

Biuro (...), K. G. w S. na zlecenie spółki (...) sporządziło deklarację VAT - 7 za grudzień 2005 roku wykazującą nabycie towarów i usług o wartości 80 226 złotych. Deklaracja ta nie została jednak wysłana do Urzędu Skarbowego. S. T. (1) polecił biuru rachunkowemu ujęcie w deklaracji także zakupu dwóch lokali nabytych ze spółki (...). K. G. zgłosiła S. T. (1) w związku z tym zastrzeżenia dotyczące braku dokumentów wykazujących te transakcje. Na podstawie maila uzyskanego ze spółki (...) z danymi odnośnie nabytych lokali, Biuro (...), K. G. w S. sporządziło deklarację VAT - 7

za grudzień 2005 roku wykazującą nabycie towarów i usług o wartości 1 652 185 złotych. Deklarację tę spółka (...) złożyła w Urzędzie Skarbowym w S. w dniu 25 stycznia 2006 roku. Natomiast transakcja ta nie znalazła odniesienia w rejestrze zakupu tej spółki za miesiąc grudzień 2005 roku. W związku z prowadzoną przez Urząd Skarbowy w S. kontrolą, zostało złożone przez (...) sp. z o.o. reprezentowane przez S. T. (1) wyjaśnienie, iż kwota ta dotyczy zawartych w grudniu umów przedwstępnych na zakup apartamentu U5 od spółki (...) za kwotę 1 051 591, 20 złotych oraz lokalu użytkowego za kwotę 759 698, 93 złotych, przy (...) spółka (...) odmówiła wystawienia na te transakcje faktur. S. T. (1) wskazał też, że z uwagi na toczący się spór w tej mierze przed sądem spółka (...) nie dokonała korekty deklaracji VAT- 7 za grudzień 2005 roku.

Prowadzące na rzecz spółki (...) księgowość Biuro (...), reprezentowane przez K. G. i L. R. oraz S. T. (1) złożyli oświadczenie, że w księgach rachunkowych ani w rejestrze zakupów spółki (...), z powodu braku dokumentów źródłowych, nie ujęto faktur zakupów od spółki (...) apartamentu i lokalu użytkowego, na łączną kwotę 1 811 290, 13 złotych.

Z uwagi na powstałą w związku z tym nieprawidłowo naliczoną wysokością podatku naliczonego, Naczelnik Urzędu Skarbowego w S. w dniu 16 lutego 2007 roku wydał decyzję o prawidłowym określeniu zobowiązania (...) spółki (...) za miesiąc grudzień 2005 roku.

(dowód: zeznania K. R. - k. 996v - 999, pisma - tom 3 akt PP/448- 3/13/ TS - (...) Urzędu Skarbowego w S. - k. 681- 678, 593, 604 - 595, tom I akt PP/448-93/13/TS- (...) Urzędu Skarbowego w S. - k. 12 - 10, 18 - 13, wydruk maila - k. 1024 - 1025, projekt deklaracji - k. 1026 - 1027, dokumenty podatkowe - k. 681 - 678, 592 - 591, tom 3 akt PP/448- 3/13/ TS - (...) Urzędu Skarbowego w S.)

Z uwagi między innymi na wykazanie zawyżonej kwoty podatku naliczonego oraz zaniżonej kwoty podatku należnego w deklaracji VAT - 7 za grudzień 2005 roku, przeciwko S. T. (1) zostało wszczęte postępowanie o przestępstwo skarbowe z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. Zostało ono zakończone wydaniem wobec S. T. (1) w dniu 9 stycznia 2008 roku w sprawie V Ks 42/07 wyroku nakazowego przez Sąd Rejonowy w Sopocie, który to wyrok uprawomocnił się w dniu 7 lutego 2008 roku.

(dowód: wyrok w sprawie VKs 42/07 - k. 266 akt VKs 42/07 Sądu Rejonowego w Sopocie)

Spółka (...) zalegała wobec (...) Oddział w G. na dzień 13 grudnia 2007 roku z opłatą składek za okres od stycznia 2007 roku w kwocie łącznej około 45 000 złotych.

Na dzień 21 grudnia 2007 roku spółka (...) zalegała wobec Urzędu Skarbowego w S. z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych za 2006 rok w wysokości 33 568 złotych i za 2007 rok w wysokości 230 421 złotych oraz podatku VAT za 2005 rok w wysokości 71 231, 70 złotych i za 2006 rok w wysokości 29 490 złotych. Zaległości wobec Urzędu Skarbowego spółka (...) miała także w 2008 roku.

(dowód: informacja ZUS - k. 1339, informacja z Urzędu Skarbowego w S. - k. 1340, 1341)

Zgodnie ze sprawozdaniem finansowym (...) sp. z o.o. za rok 2005 rok, spółka zakończyła rok zyskiem w kwocie 474 953, 30 złotych netto.

Według rachunku zysków i strat za okres od 1 stycznia 2006 roku do 31 grudnia 2006 roku, złożonego do Urzędu Skarbowego w S. w dniu 7 marca 2008 roku, spółka (...) poniosła stratę w wysokości 530 410, 03 złotych netto.

Spółka (...) nie złożyła do akt rejestrowych dokumentów finansowych za lata 2006 i 2007.

(dowód: informacja z Sądu Okręgowego w Gdańsku - (...), rachunek zysków i strat - k. 1424, sprawozdanie finansowe - k. 14 akt IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku, załącznik nr C II, informacja dodatkowa - k. 659 akt IIK 93/12 w kopercie - k. 54 - 50, 583 dokumentów z Urzędu Skarbowego w S.)

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 28 listopada 2012 roku w sprawie IVK 223/10 K. B. (1) została skazana za czyn z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 300 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 308 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k., popełniony w okresie od dnia 7 lipca 2006 roku do 30 marca 2007 roku wspólnie i w porozumieniu ze S. T. (1), jako Prezes Zarządu (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. oraz za czyn z art. 586 ksh popełniony w okresie od 1 do 15 lipca 2006 roku, polegający na niezgłoszeniu wniosku o upadłość spółki (...) z siedzibą w S.. Natomiast S. T. (1) tym samym wyrokiem skazany został za czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. popełniony przez niego w okresie od 31 marca 2006 roku do 31 lipca 2007 roku jako wiceprezes Zarządu (...) z siedzibą w S. na szkodę spółki (...), polegający na przywłaszczeniu powierzonych pieniędzy w łącznej kwocie 610 250, 16 złotych oraz za czyn z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 300 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 308 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k., popełniony w okresie od dnia 7 lipca 2006 roku do 30 marca 2007 roku wspólnie i w porozumieniu z K. B. (1), jako Wiceprezes Zarządu (...), a nadto czyn z art. 586 ksh popełniony w okresie od 1 do 15 lipca 2006 roku, polegający na niezgłoszeniu wniosku o upadłość spółki (...) z siedzibą w S..

(dowód wyroki - k. 1445 - 1579, 1580 - 1581)

Oskarżony A. W. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że sednem sprawy jest to, że nieuczciwy deweloper (...) podpisał umowy przedwstępne na lokale, przyjął zapłatę za lokale i następnie nie chciał tych lokali wydać ani oddać za nie pieniędzy. Podał, że ze S. T. (1) poznał się pod koniec lat 90-tych albo w 2000 roku, gdy firma jego samego (...) zajmowała się produkcją oprogramowania dla rynku nieruchomości, a (...) zaczęła pracować na ich oprogramowaniu. Oskarżony wskazał, że sam udzielił spółce (...) w 2005 i 2006 roku pożyczek, na których zabezpieczenie w 2006 roku otrzymał umowy przedwstępne dotyczące przedmiotowych lokali. Gdy spółka (...) nie mogła mu zwrócić pieniędzy, w 2007 roku przejął prawa do tych lokali, wynikające z umowy przedwstępnej w zamian za zwolnienie z długu. W 2008 roku zgłosił się do dewelopera - spółki (...) o podpisanie notarialnych umów przedwstępnych i wówczas dowiedział się, że deweloper nie wie o tym, że miały miejsce takie umowy przedwstępne. Deweloper dał do zrozumienia, że jeżeli potwierdzi się grafologicznie, że na pokwitowaniach przyjęcia pieniędzy za lokale podpisał się M. Z., to lokale zostaną przekazane. Jednak, gdy grafologia potwierdziła podpisy M. Z., deweloper nie wykazał chęci przekazania lokali. Wówczas on sam wezwał bezskutecznie dewelopera do przekazania tych lokali, a następnie na początku 2009 roku założył sprawę sądową z weksla. Sprawę tę nieprawomocnie wygrał w I Instancji. Na żadnym etapie sprawy nie miał do czynienia z nikim z zarządu B., a wyłącznie z radcą prawnym S. K.. Oskarżony wskazał, że spółka (...), w czasie w którym on udzielał jej pożyczek zajmowała się pośrednictwem nieruchomości i zaczęła też realizować inwestycje deweloperskie w T., na które potrzebowała pieniędzy. Poprosiła go o pożyczki, których udzielił, na łączną kwotę około 2 milionów złotych. Pieniądze te miały być przeznaczone na wykup gruntów, na inwestycję przy ul. (...) w G., a on sam na ten cel bezpośrednio przelewał pieniądze na rzecz dewelopera, od którego był kupowany grunt. Nie interesował się dokumentami finansowymi, sprawozdaniami (...) spółki (...), a sądził, że kondycja finansowa spółki jest dobra, spółka ta była na rynku aktywna, lata 2006 - 2007, to był okres apogeum hossy na rynku deweloperskim. On nie badał też kondycji inwestycji finansowych dotyczących (...). Do wszystkich pożyczek były deklaracje wekslowe i weksle wystawiane przez (...), a w tej sprawie były zabezpieczone umowami przedwstępnymi w inwestycji B.. On sam wiedział, że (...) współpracuje ze spółką (...) i sprzedaje nieruchomości. Z inwestycją B. zapoznał się gdy pod koniec 2005 roku, (...) organizowała w W. sponsoring turnieju golfowego, jako ta przedmiotowa inwestycja. A. W. wyjaśnił, że pożyczki na rzecz (...) zawsze były pisemne, część notarialnie, część zwykłą formą pisemną. W umowach nie było wskazanych na jakie cele przewidziane są pożyczki. W największej pożyczce dotyczącej kwoty 600 – 650 tysięcy złotych, były szczegółowo opisane okoliczności zakupu ziemi. Nie interesował się tym jaka część pożyczek została spożytkowana na inwestycje przy ul. (...), ponieważ miał zabezpieczenie pożyczek. Oskarżony nadmienił, że część pożyczek była przekazywana na życzenie spółki (...) gotówką z powodu jakichś czynników gospodarczych, najczęściej S. T. (1), tj. co najmniej 500 - 700 tysięcy złotych, a część przelewem na konto (...), jednak nie pamięta ile. K. T. niezbyt uczestniczyła w tych sprawach, natomiast jej udział był większy w kwestiach związanych z treściami umów. (...) nie było jedynym podmiotem, któremu on udzielał pożyczek. Dla niego typowym zabezpieczeniem jest deklaracja wekslowa i weksel, czasami kiedy te kwoty były istotne, używał zabezpieczenia hipotecznego i ekwiwalentem takiego zabezpieczenia, były prawa z umów przedwstępnych. W różnych umowach, były różne terminy spłaty pożyczki, bez uzależnienia tego od ukończenia inwestycji. Do (...) zwracał się w sprawie zwrotu pożyczek, podczas spotkań i telefonicznych wielokrotnych rozmów. Wynikiem takich rozmów było

przejęcie na własność umów przedwstępnych w inwestycji B., w zamian za zwolnienie z długu. Wydawało się mu sensownym pomysłem zawarcie z (...) umów cesji wierzytelności. W pewnym momencie dużo drobnych informacji wskazywało na to, że (...) sp. z o.o. ma poważne problemy finansowe i w związku z tym w inny sposób będzie trudno odzyskać pieniądze. Według niego, te problemy (...) zaczęły się nawarstwiać w 2007 roku. Była sytuacja, że (...) wpłaciła milion 200 tysięcy złotych na poczet zadatku na inwestycję, którą (...) zamierzało realizować, jednak podmiot, który pieniądze przyjął nie sfinalizował transakcji i nie oddał pieniędzy. Taka kwota dla małego dewelopera była zabójcza. Gdy on sam powziął wiadomość o niewypłacalności (...), nie podjął żadnych czynności, ponieważ miał prawa do lokali. W końcu maja 2007 roku te prawa do lokali zostały ostatecznie przepisane na niego, w zamian za zwolnienie z długu. W maju 2007 roku, nie interesował się sytuacją finansową B., a uważał, że ta inwestycja posuwa się do przodu, ponieważ czasami bywał w U. i obserwował, jak rośnie budowa, choć nie potrafił określić jaki etap budowy, w jakim czasie powstawał. Nie znał natomiast żadnych okoliczności, ani przeszkód w realizacji inwestycji. Z tego co pamięta inwestycja ta była znacznie opóźniona i to go w 2008 roku zaalarmowało, żeby się dowiedzieć u dewelopera co się dzieje, i żeby ten stan unormować notarialnie. Oskarżony nie pamięta czy były jakieś przesłanki ekonomiczne z rezygnacji w maju 2007 roku z zabezpieczenia w postaci deklaracji, a także kto był inicjatorem zwolnienia spółki (...) z długu. Z uwagi na okres hossy na rynku deweloperskim i przeświadczenie, że lokale są atrakcyjne, w atrakcyjnej cenie, i po ich przejęciu oraz sprzedaży w późniejszym czasie uważał, że zarobi na tym dodatkowo pieniądze. W międzyczasie część pożyczek została przez (...) mu spłacona, mogło to być 500 - 700 tysięcy złotych i to co pozostawało do zwrotu mniej więcej równoważyło wartość tych lokali po cenach deweloperskich. Kiedy rusza sprzedaż inwestycji, to ceny są atrakcyjniejsze, ponieważ deweloperowi zależy na tzw. przedsprzedaży. Według niego do spłaty mogło zostać około 1 mln 600 tysięcy złotych. Pierwsze pożyczki zostały udzielone (...) w 2005 roku, a ostatnie w 2007 roku. Zwrot pożyczek ze strony (...) miał miejsce do końca maja 2007 roku. Nie pamięta czy w latach 2005 - 2007, (...) sp. z o.o. wskazywała, że pieniądze z pożyczek przeznacza na inwestycję B.. Przez spółkę (...) były realizowane dwie lub trzy inwestycje. Do stycznia 2006 roku, do chwili cesji, na pewno udzielił (...) od 500 tysięcy złotych do miliona złotych pożyczek. Dodatkowo jeszcze miała w niedługim czasie być udzielona pożyczka na kwotę 600 - 650 tysięcy złotych, na zakup gruntu i umowy cesji miały zabezpieczać całość, to co już było i co miało być.

A. W. zaprzeczył, aby w związku z cesjami był w kontakcie z W. M., a widzi go na rozprawie pierwszy raz. To S. T. (1) przywiózł umowy przedwstępne, potwierdzenia przyjęcia zapłaty przez M. Z., umowy cesji podpisane przez dwie pozostałe strony oraz weksel, a on sam wystawił oświadczenie wekslowe. Nie miał wątpliwości, co do rzetelności tych dokumentów. Wówczas nie było chyba jeszcze mowy o tym, że Z. przyjął zapłatę w gotówce. Na dokumentach potwierdzenia nie ma informacji, że transakcja jest gotówkowa. Ten fakt zapłaty go nie zastanawiał, bo zapłata przy umowach przedwstępnych może być gotówkowa, jak i przelewowa, jak również może być za inne świadczenia, usługi, zdarza się też, że deweloper rozlicza się w lokalach. Nie pamięta, kto był inicjatorem przygotowania dokumentów cesji. On sprawdzał ich treść i zatwierdzał. Wydaje mu się, że na wszystkie pożyczki były spisane umowy. Oskarżony nadmienił, że drugim czynnikiem, który go zaalarmował w 2008 roku, to było powzięcie informacji, że M. Z. oszukał go przy zakupie udziałów spółki (...), w ten sposób, że pod koniec 2007 roku, notarialnie poświadczył, że nabywane przez niego samego udziały w spółce są wolne od wszelkich obciążeń, te udziały mu odpłatnie sprzedał po czym w drugim kwartale 2008 roku, okazało się, że wcześniej sprzedał te udziały innej osobie, czyli sprzedał dwa razy tą samą rzecz. On i S. T. (1), z którym kupili te udziały odstąpili od umowy, uzyskali prawomocne wyroki przeciwko M. Z. na łączną kwotę z odsetkami w wysokości ponad półtora miliona złotych. Gdy zaczęły tych kwot dochodzić, komornik sądowy zajął udziały M. Z. w inwestycji B., a po zajęciu, M. Z. w Sądzie Rejestrowym przepisał te udziały na współnika w inwestycji B. - O.. W ten sposób M. Z. usunął spod zabezpieczenia mienie i toczy się postępowanie karne w Prokuraturze W. - M.. Notarialnych umów pożyczek było 2 lub 3 na kwotę w okolicach miliona złotych lub ponad, a nie notarialnych było między 2 a 4 na pozostałą część. Oskarżony nie był pewny czy te pożyczki były zgłaszane do Urzędu Skarbowego, gdyż w umowie była klauzula, że obowiązek ten ciąży na pożyczkobiorcy, a on sam nie weryfikował tej okoliczności. Umowy pożyczek podpisywał S. T. (1), a jedną mogła też podpisać K. T., obok S. T. (1), ale nie jest tego pewien. Wszystkie zwroty pożyczek były przelewem na jego konto. Wydaje mu się, że szły z konta (...), ale nie analizował skąd przyszły te środki, choć kojarzył, że przychodziły z (...). Oskarżony nie pamiętał, aby miał kontakt z M. Z., wskazał, że pierwszy raz go spotkał w Sądzie w niniejszej sprawie. Nawet, gdy kupował od niego udziały w spółce, dał pełnomocnictwo S. T. (1), który w jego imieniu stanął do aktu notarialnego. Gdy radca prawny

S. K. zaproponował, aby M. Z. przyjechał do W. i aby wspólnie wybrali się do grafologa, on sam starał się wizytę u grafologa umówić, ale M. Z. nie przyjechał. Następnie on sam przed pójściem do Sądu zrobił opinię grafologiczną, aby mieć czyste sumienie, że rzeczywiście są to podpisy M. Z. i wykazała ona jednoznacznie, że są to jego podpisy. Oskarżony podał, że umowy cesji wierzytelności noszą datę, w której zostały zawarte. On sam podpisywał je w W., gdy pozostałe podpisy były już złożone. Umowy te wraz z wekslem przywiózł mu S. T. (1). On sam założył, że ten weksel rzeczywiście podpisał W. M., nie miał powodów, by sądzić, że te dokumenty są sfałszowane. Wiedział, że W. M. był członkiem zarządu B., uprawnionym do jednoosobowej reprezentacji, co wynikało z KRS, bo on sam to sprawdził w KRS, a S. T. (1) nie informował go, że W. M. nie jest już członkiem zarządu B.. Oskarżony wskazał, że wspólnie ze S. T. (1), nabyli dwie spółki (...), w tym M. i druga (...). To był okres końca 2007 roku. Jeśli chodzi o M., to wartość tych udziałów to było 1 milion 50 tysięcy złotych albo 1 milion sto tysięcy złotych. (...) to były kwoty między 50 a 100 tysięcy złotych. Były jakieś wcześniejsze sprawy z udzielaniem pożyczek państwu T., zanim zostały udzielone te, o który mowa, ale one zostały spłacone. Pieniądze na pożyczki dla (...) miał jako zapłatę w gotówce i trzymał je w gotówce, a część tych pieniędzy wypłacał w gotówce z konta bankowego, żeby przekazać gotówkę. Gotówkowe pożyczki były przekazywane na ogół u niego samego w biurze. Na ogół S. T. (1) sam po nie przyjeżdżał. Tylko ze słyszenia wie, że (...) sp. z o.o. wytoczyła sprawę B. o jakieś wynagrodzenie, w nieznanym mu kwocie, ale nie pamięta kiedy to było. Nie pamięta kiedy się o tym dowiedział. Od S. T. (1) wie, że M. Z. wziął pieniądze związane ze sprzedażą lokali. W tamtych czasach zapłata gotówkowa była bardzo popularna i nie budziła jego wątpliwości. W czasie spisania cesji nie miał sygnałów, że coś się złego dzieje z inwestycją. Motywacją do zawarcia cesji było odzyskanie pieniędzy, które pożyczyl i być może zarobienie na tej inwestycji. Były takie momenty, kiedy była informacja o tym, że współpraca (...) z B. przebiega bardzo pomyślnie, o czym świadczą działania promocyjne, które podjęła (...) sp. z o.o. na rzecz sprzedania lokali w tej inwestycji. Wie, że miało miejsce postępowanie karne przeciwko państwu T. w związku z inwestycją przy ul. (...), ale nie zna szczegółów. Nie ma stałych relacji biznesowych z państwem T. (k. 600 - 605).

W dniu 8 października 2008 roku A. W. wskazał, że o zwrot długu przez (...) sp. z o.o. zaczął się upominać zaraz po tym, jak pożyczki te stały się wymagalne (k. 787).

Na rozprawie w dniu 26 czerwca 2014 roku A. W. podał nadto, że nie pamięta czy najpierw widział pokwitowanie pieniędzy przez M. Z. za nieruchomości (...) sp. z o.o. czy weksel zabezpieczający roszczenia, podpisany przez W. M.. Oskarżony wskazał, że jego prawnik kilka lat temu w związku z pożyczką na rzecz (...) sp. z o.o. w kwocie 650 000 złotych uznał, że on sam mając udział w (...) sp. z o.o., będzie mógł lepiej kontrolować spłatę tej pożyczki. W konsekwencji on sam nabył od E. T., powiązanego ze S. T. (1) jeden udział w (...) sp. z o.o. na mocy umowy zawartej w W. w dniu 27 kwietnia 2006 roku. Miała to być pewna forma zabezpieczenia tej pożyczki poprzez kontrolowanie co dzieje się w spółce (...). Odnośnie umowy z dnia 10 stycznia 2010 roku A. W. stwierdził, że umowa ta została zawarta w dacie, która widnieje na tej umowie, poprzedziła ona cesję wierzytelności od (...) sp. z o.o., jednak nie pamiętał kto był jej inicjatorem. Natomiast udzielając pożyczek, on sam chciał mieć zabezpieczenia i na pewno szukał takich możliwości zabezpieczenia i wówczas pojawiła się kwestia możliwości zabezpieczenia pożyczek na lokalach. Oskarżony nie pamiętał kiedy (...) sp. z o.o. zwróciła się do niego o pożyczkę w kwocie 650 000 złotych. Według niego, tej spółce bardzo zależało na pożyczce, a miała być ona przeznaczona na zakup gruntów, budownictwo, zaś pieniądze z tej pożyczki zostały bezpośrednio przelane do developera (k.1804).

Oskarżony S. T. (1) nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że z inicjatywy M. Z. po spotkaniu w grudniu 2004 roku doszło do podpisania w kwietniu między (...) a spółkami (...), G., (...) i jeszcze innymi umowy odnośnie sprzedaży i marketingu. Umowa została wypowiedziana w drugim kwartale 2006 roku, przez B., po zmianie udziałowca i zarządu. W 2005 roku (...) prowadziła działalność na rzecz tych spółek, które posiadały nieruchomości, na których miały być prowadzone inwestycje. M. Z. uczestniczył w kupowaniu nieruchomości pod inwestycje deweloperskie w okolicach U. oraz S. i potrzebował środków pieniężnych na zawieranie umów przedwstępnych. Zanim została zawarta umowa w grudniu 2005 roku na dwa przedmiotowe lokale, on sam i żona zostali umocowani przez B. do sprzedaży przyszłych lokali, które powstaną na nieruchomościach. Oskarżony nadmienił też, że M. Z. wszystkie transakcje rozliczał gotówkowo, nawet przywożąc ze sobą gotówkę w kwocie 30 czy 50 tysięcy euro i zdarzało się, że oni tą gotówkę przechowywali u siebie w sejfie. Oskarżony nie potrafił wskazać kiedy z żoną podjęli decyzję o zakupie

lokali. Wynegocjowali cenę, w grudniu 2005 roku podpisali umowy przedwstępne w formie nie notarialnej, posiadając pełnomocnictwa do reprezentowania dwóch stron tych umów. W dniu podpisania umowy M. Z. przyjął zapłatę za te dwa lokale w gotówce i przy nim samym w S., na ulicy (...) pokwitował na dwóch poświadczeniach odbiór gotówki. To był warunek, że te transakcje, na zakup tych dwóch lokali, mają być rozliczane gotówkowo. Te pieniądze miały być przeznaczone na dalsze transakcje zakupu nieruchomości. Oskarżony podał, że potwierdza relacje A. W., przy czym, według niego samego, od 2003 roku prowadzili z nim współpracę jako (...), uzyskując od niego środki na inwestycje w formie pożyczek. Z uwagi na to że w określonych terminach nie mogli spłacić wymagalnej pożyczki, doszło w styczniu 2005 roku do cesji z tych dwóch lokali na rzecz A. W., celem spłacenia pożyczki. W ten sposób (...) sp. z o.o. zwolniła się z pożyczek, przy czym oskarżony nie potrafił wskazać ilu pożyczek to dotyczyło. Cesje on sam, po ich podpisaniu przez M., przywiózł do W. wraz z wekslami, oryginałami umów przedwstępnych z potwierdzeniami w oryginale odbioru gotówki, gdzie A. W. podpisał te cesje. Dwie zabrał i zostały w biurze w S., a jedną oddał M., jako członkowi zarządu B.. W przypadku, tych dwóch umów, rozmowy prowadzili tylko z M. Z.. W tym czasie na terenie gdzie miała powstać inwestycja W. G., rozpoczęte zostały prace wyburzeniowe i dostali zielone światło od M. Z., by rozpocząć promocję, zbierać umowy przedwstępne i zbierać wpłaty. (...) przygotowała już karty mieszkań, cenniki, wizualizację inwestycji, rozpoczęła promocję. Miała miejsce normalna promocja i sprzedaż tych lokali. To był czas, że sprzedawało się z pozwoleniem na budowę lokale, gdy na nieruchomości rosła jeszcze trawa, dopiero później nastąpił krach na rynku nieruchomości. Za te dwa lokale (...) zapłaciła M. Z. z własnych i pożyczonych środków. Część własnych środków była na rachunku bankowym, a częścią dysponowała spółka. Nie potrafił podać jaka część mogła być z pożyczki od W.. Z. przyjechał sam do ich biura i transakcja odbyła się tylko z nim. Według oskarżonego, umowy cesji noszą rzeczywiste daty ich sporządzenia. Nie potrafił wskazać, z czyjej inicjatywy doszło do ich zawarcia i czy w tym czasie upływały jakieś terminy spłaty pożyczek wobec W.. Oskarżony wyjaśnił, że od A. W. (...) brali pożyczki głównie na inwestycje deweloperskie, w tym na ul. (...) w G., później była inwestycja za 650 tysięcy złotych, przy czym A. W. wpłacił bezpośrednio do sprzedającego spółce (...) nieruchomość. Uczestniczyli też w wykupywaniu lokali w D. B.. Nie potrafił wskazać czy mieli inne lokale, które mogli cesją przekazać W.. Gdy rozwiązano umowę z (...), wystąpili z powództwem przeciwko B. na kwotę ponad 2 mln złotych z tytułu odszkodowania, tylko w zakresie spółki (...). Została zawarta ugoda z B.. Nie potrafił podać, czy w trakcie tego postępowania składali oświadczenia odnośnie sytuacji finansowej spółki (...), a był wykaz firm, czy nazwisk, potencjalnych kupujących od (...), bo z tymi osobami prowadzili negocjacje. Jako członek zarządu B. W. M. był jedynym reprezentantem tej spółki, mógł ją reprezentować jednoosobowo. O umowie cesji M. Z. był poinformowany przez niego samego i W. M. i miał o niej wiedzę, już w trakcie negocjowania tej umowy. Z M. on sam miał w tamtym czasie kontakty biznesowe. Nie słyszał, że M. stracił uprawnienia do działania w imieniu spółki (...), w KRS M. cały czas widniał. Daty na umowach przedwstępnych i dokumentach przyjęcia gotówki, były podpisane w tej dacie, która na nich widnieje. On sam nie miał podpisanych przez M. Z. lub W. M. kartek in blanco ani weksła in blanco. Wydaje mu się, że pożyczki na te lokale były odnotowane w księgowości, nie pamięta jak było to uregulowane w Urzędzie Skarbowym. Nie pamiętał czy posiada pisemne umowy pożyczek, gdyż nie ma obowiązku ich posiadania powyżej 5 lat. Nie pamiętał czy pożyczki były przekazywane w gotówce czy przelewem, a także od kogo one były, od znajomych. Według niego te pożyczki zwrócili, bo mieliby przeciwko sobie sprawy sądowe, a to nie ma miejsca. Nie pamięta kiedy je zwrócili i w jakiej formie. Umowy przedwstępne lokali znalazły odzwierciedlenie w księgowości (...). Nie pamięta kto w 2005 -2006 roku prowadził księgowość (...). Żadne faktury w związku tymi umowami do nich nie wpłynęły. Spółka (...) rozliczyła podatek VAT z tytułu tej inwestycji, na podstawie umów przedwstępnych i wpłaconej gotówki. W czasie spotkania w S. z Z. w sprawie umów cesji uczestniczył on sam i jego żona, a później wyszła jego żona i nie była przy rozliczeniu zapłaty za lokal. Tych umów przedwstępnych nie podpisał M. Z., bo on miał do tego pełnomocników w ich osobach, jak M. czy W. w innych transakcjach. M. Z. przeliczył pieniądze, które były w banknotach 100 i 200 złotych. Te pieniądze mieli przygotowane w sejfie w biurze. On pieniądze włożył do torby reklamowej.

Oskarżony tłumaczył, że (...) kupiła te lokale, bo w połowie 2005 roku dostali od M. Z. propozycję, gdy prace nad ukończeniem inwestycji nie szły terminowo, a podobała mu się współpraca z nimi, podpisania z nimi umowy na 10 lokali w wybranych inwestycjach, które mają być w przyszłości zrealizowane. M. Z. potrzebował środków i czysto biznesowo porozumieci się i zakupili te lokale. Poza tym ceny lokali nad morzem szybko rosły i potraktowali ten zakup jako inwestycję z ewentualną późniejszą sprzedażą po wybudowaniu budynku lub wynajmem. Spółka (...) nie

rozliczyła się z firmą, która prowadziła tam prace wyburzeniowe. Również podwykonawca który wykonywał te prace - firma (...) nie została w całości rozliczona. Dowiedzieli się o tym w 2007 - 2008 roku. Wcześniej wiedzieli, że projekt jest prawie na ukończeniu, bo mieli kontakt z architektem. Nie pamiętał czy w dacie umów przedwstępnych było wydane pozwolenie na budowę i czy wówczas wiedział kiedy inwestycja ma być zakończona. W takich inwestycjach, zwłaszcza nad morzem zawsze są zagrożenia, ale wówczas byli w ścisłym kontakcie z zarządem spółki tj. M. Z. i M. W., z biurem architektonicznym, podwykonawcami i nie było obaw, że ta inwestycja mogła nie być zrealizowana. Aktualnie ona jest wykonana. Były jakieś opóźnienia i doszli do porozumienia z członkiem zarządu M. Z., że aneksują umowę o współpracy, nie ma nic dziwnego w aneksie nr (...).

Oskarżony nadmienił, że w (...) jest podział obowiązków, do jego obowiązków jako wiceprezesa zarządu należał marketing, pomoc w realizacji inwestycji, a jego żona jako prezes zajmowała się rozmowami, negocjacjami co do umów z przyszłymi klientami, zaliczek. Według S. T. (1), powodem zapłaty 100% ceny za te lokale, była potrzeba gotówki ze strony M. Z.. Nie pamięta czy dostali jakieś upusty. Nikt nie mówił o umowie notarialnej. On sam nie domagał się od Z. dodatkowych zabezpieczeń, wystarczył weksel. Nie wie czy w związku z pośrednictwem w tej inwestycji mieli jakieś profity. Nie pamięta do kogo zwrócił się o podpisanie weksla. Na liście potencjalnych klientów nie było (...), ponieważ było to rozliczenie między (...) a M. Z.. Uznali za niezasadne by było to na tej liście. Przy podpisywaniu umowy cesji, zapewniali A. W., że te prawa im przysługują. W. nie miał żadnych wątpliwości co do rzetelności przedłożonych mu dokumentów.

Oskarżony oświadczył, że znajdujące się w sprawie I C 254/09 sprawozdania finansowe (...) za 2005 rok sporządziła księgowość tej spółki i on sam ich nie kwestionuje (k. 605 - 608v).

Na rozprawie w dniu 8 października 2013 roku S. T. (1), że nie wie dlaczego Biuro (...) sporządziło dla (...) sp. z o.o. wprowadzenie do sprawozdania finansowego za 2006 rok nie pamiętał czy była sytuacja, że przekazywał K. R. umowę pożyczki z zamazanymi danymi pożyczkodawcy. Nie wiedział czy pozycja pożyczki od osoby fizycznej w kwocie 1 500 000 złotych w sprawozdaniu finansowym za 2006 rok dotyczy A. W. czy innej osoby (k. 779). Wskazał, że nie wie dlaczego przyjęli taką formę pokwitowań pieniędzy od M. Z., a nadto podał, iż było to na kartce rozmiaru A4 (k. 787).

Na rozprawie w dniu 4 czerwca 2014 roku oskarżony odmówił odpowiedzi na pytania (k. 1763v).

Oskarżona K. B. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Wyjaśniła, że ona i mąż, posiadali pełnomocnictwa do sprzedaży nieruchomości budowanych przez spółki, z którymi zawarli umowy pośrednictwa. Zostały im okazane dokumenty spółek oraz uchwały wyrażające zgodę na zbywanie nieruchomości, które dopiero miały być budowane, a które mogły już stać się przedmiotem obrotu przed podpisywaniem umów przedwstępnych. W tamtym okresie, bardzo często na pierwszym etapie rozpoczęcia inwestycji przez dewelopera, przystępowano od razu do sprzedaży planowanych lokali. Na podstawie projektu architektonicznego powstawały karty poszczególnych lokali, stosowało się robocze nazewnictwo i numery lokali i te dokumenty były dołączane do umów przedwstępnych, aby weryfikować konkretny lokal już po wybudowaniu. Płatności, które wnosili klienci oscylowały od 10% standardowego kosztu, aż do 100%, bo nawet banki w tym okresie finalizowały takie transakcje, udzielając na podstawie umowy przedwstępnej kredytów w pełnej wysokości, przelewając je na rzecz deweloperów. Podobnie działo się w innych inwestycjach, które sprzedawali od 2004 roku, jak np. Dolina B.. Przygotowując proces sprzedaży i marketingu dla B., przygotowali wszelkiego rodzaju wzory dokumentów, jak i materiały marketingowe, które zostały zatwierdzone przez zamawiającego, m.in. wzory umów przedwstępnych i pakiety informacyjne wysyłane do klientów zainteresowanych kupnem. Oskarżona przyznała, że podpisała umowę przedwstępną z ramienia (...) jako prezes zarządu. Plany M. Z. w kwestii zabudowy nowymi inwestycjami były bardzo dalekosiężne. Od początku planowali, że w każdej inwestycji, która będzie ich interesować będą nabywać jakieś nieruchomości celem późniejszej odsprzedaży, a M. Z. proponował, że w późniejszych inwestycjach, jeżeli sprzedaż będzie szła dobrze, to w ramach premii otrzymają w innych inwestycjach apartament. Późniejsze opóźnienia spowodowały, że taka nieruchomość miała być rekompensatą za opóźnienia. O cesji wie to co powiedzieli współoskarżeni i z dokumentów. Przy transakcjach na rynku pierwotnym taka cesja nie stanowi niczego szczególnego. Naturalnym w tamtym czasie było też, że inwestycje się przesuwały w czasie. Nie uczestniczyli w sprzedaży żadnej inwestycji, która zostałaby wybudowana przez dewelopera, w terminie,

który początkowo zakładał. W latach od 2004 do 2007 roku spółka (...) cały czas inwestowała i obracała dużymi pieniędzmi. W tym czasie spółka została dofinansowana poprzez pożyczki od A. W.. Oświadczenie złożone przez (...) dotyczące sprzedanych lokali na rzecz B. w okresie, kiedy spółki kończyły już swoją współpracę załączone jest do sprawy cywilnej. Przez cały proces prowadzenia marketingu prowadzili rozmowy z różnymi osobami na temat sprzedaży i osoby które były bardziej zainteresowane, znalazły się na tej liście. Była to lista potencjalnych klientów, bo tego nie można zweryfikować do momentu podpisania umowy. Pieniądze były przygotowane dla M. Z., ale ona nie była obecna przy przeliczaniu pieniędzy i przy podpisywaniu pokwitowania. Odbyło się to w ich biurze przy ul. (...) i ona tego dnia była w biurze. Ale najczęściej ona gdy dochodziło do spotkań z Z. załatwiała z nim to co ją interesowało, po czym odchodziła do swoich spraw. Jej mąż załatwiał sprawy finansowe z Z.. Umowa przedwstępna została przygotowana, podpisana, rozliczeniem zajęli się mąż i Z.. Nie wiedziała kto był inicjatorem cesji wierzytelności między (...) a A. W.. Wie, że (...) pożyczła pieniądze od W. i jej mąż jeździł do W. na spotkania z W., gdzie przygotowywali dokumenty do pożyczek, deklaracje wekslowe. Raz czy dwa on sama umawiała notariusza na taką umowę w W., ale nie pamięta kiedy ani kwot, których to dotyczyło. Nie bardzo się angażowała w sprawy przepływów finansowych spółki, bo polityka finansowa była prowadzona w spółce przez jej męża. Ona sama zajmowała się kontaktem z klientami, jako licencjonowany pośrednik sprzedaży nieruchomości. Nic nie wie na temat weksla, który był wystawiony przez B.. Weksle do pożyczek z W. były przygotowywane przez jej męża. Któryś z nich mogła podpisywać czy poręczać, ponieważ W. jest bardzo staranny przy przygotowywaniu dokumentów i ostrożny przy przygotowywaniu zabezpieczeń. Nie omawiała cesji wierzytelności z M. Z.. Na początku zakładali, że lokal zakupiony może być nawet biurem sprzedaży, które będą prowadzić. W związku tym, że wszystko się opóźniało, a W. zgodził się przyjąć tą cesję nieruchomości na spłatę długu, uznali, że jest to dobry moment. Nie wie dlaczego dług nie został spłacony A. W. w innej formie. W części został spłacony gotówką. Oskarżona nie kwestionowała okazanych jej sprawozdań finansowych załączonych do sprawy cywilnej. Umowa przedwstępna została sporządzona na zatwierdzonym wzorze. Nie potrafiła określić, skąd pochodziły pieniądze zapłacone Z., z uwagi na to, że nie zajmowała się finansami w firmie, nie kontrolowała przepływów finansowych w spółce. Zwykle pieniądze, są w w sejfie, czy szafce na klucz. Od początku mówiło się o tym, że zakupią lokale w B., jak też być może w innych budowanych inwestycjach, a nie była to decyzja podjęta sfinalizowana akurat wtedy. W czasie podpisywania umów cesji był drugi termin zakończenia tej inwestycji. Nie wiedziała, czy gdy zapadła decyzja o cesji upływał termin zapłaty jakiejś pożyczki na rzecz A. W.. Nie wie czy ten wydatek związany z umowami przedwstępnymi został gdzieś odnotowany, bo nie zajmowała się w firmie wystawianiem faktur, a jej mąż. Nie wie czy Z. wystawił na to fakturę spółce (...). Nie wie czy były ustalenia, co do wystawienia faktury, ale wynika to z przepisów obrotu gospodarczego. Byli zdziwieni gdy B. wypowiedziało im umowę. Zawierając umowę przedwstępną, nie miał wątpliwości co do przyszłości inwestycji, zwłaszcza, że M. Z. przychodził do nich z innymi inwestycjami, które planował. Sama inwestycja wydawała się im bardzo atrakcyjna, nawet przy uwzględnieniu opóźnienia. Co do innych inwestycji w tym czasie (...) zawarła kilka umów przedwstępnych, które później zbyła w drodze cesji. Wtedy też była zwykła umowa pisemna, nie pamięta, czy była płacona pełna kwota, ale były to znaczne kwoty. Za każdym razem umowy te były zawierane w formie cywilno – prawnej, nie notarialnej, cedowane były na innego klienta i nigdy nie okazało się, że któraś z tych transakcji nie powiodła się. Stąd nie mieli podejrzeń co do umów z B.. Nie było specjalnego powodu, dla którego to jej mąż podpisał umowę reprezentując B., wynikało to z częstej nieobecności Z., który często w takich sytuacjach nie podpisywał umów, polegając na pełnomocnikach. Nie pamięta czy w maju 2007 roku (...) posiadała środki na spłatę A. W.. Nie pamięta, czy spotkanie z nowym zarządem B. było w lutym 2006 roku i czy podczas tych spotkań (...) informowała B. o sprzedaży tych lokali. Zna treść umowy nr (...). Nie wie dlaczego (...) nie zdecydowała się na potrącenie wobec B. należności z tego aneksu. Zaprzeczyła, aby (...) kiedykolwiek dysponowała dokumentami podpisanymi in blanco przez M. Z. lub W. M. (k. 609 - 611v).

Na rozprawie w dniu 8 października 2013 roku K. B. (1) podała, że miała możliwość wglądu do wszystkich dokumentów (...) sp. z o. o., ale wszystkie sprawy księgowe załatwiał S. T. (1) i ona się tym nie interesowała (k. 779).

Na rozprawie w dniu 4 czerwca 2014 roku oskarżona odmówiła odpowiedzi na pytania (k. 1763v).

Oskarżony W. M. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że w spółkach związanych z M. Z. był członkiem zarządu i w niektórych spółkach był też udziałowcem. Spółkę (...) zakładał z M. Z.. Zajmował się w

niej wszystkimi sprawami organizacyjnymi, dlatego że M. Z. mało przebywał w Polsce. Jednak wszystkie umowy, ważniejsze sprawy były załatwiane za jego zgodą i wiedzą, mimo, że on sam miał umocowanie jako członek zarządu do reprezentowania spółki. Oskarżony potwierdził, że podpisał dokumenty cesji wierzytelności na rzecz A. W. u S. T. (1) w S. w biurze, w takiej dacie jaka widnieje na tych umowach. To też było uzgodnione z M. Z., możliwe że przez telefon, bo innego kontaktu nie mieli. Nie pamięta dlaczego to on sam podpisywał, a nie M. Z., ale była to normalna praktyka. Nie wie kto był inicjatorem tych umów cesji. Nie pamięta kto go powiadomił: Z. czy T., że ma to załatwić. Nie pamięta na ile czasu przed podpisaniem umów cesji miały miejsce uzgodnienia z M. Z. odnośnie tych cesji. Chyba nie miał wiedzy na temat tego dlaczego te umowy są podpisywane. Weksel był podpisywany z cesjami. Gdy on podpisywał umowę cesji wierzytelności, to chyba tam nie było jeszcze podpisu A. W.. On sam nie znał A. W.. Znał S. T. (1) i K. B. (1) z kontaktów w sprawie sprzedaży nieruchomości. Poznali się, gdy zaczęli współpracę między (...), a B. i innymi spółkami, które reprezentował. Ich spotkanie zainicjował M. Z.. Podpisując kwestionowane dokumenty był w 100% członkiem zarządu. Nie miał wiedzy, że został odwołany z zarządu, nie było to jeszcze nigdzie odnotowane. Nie wie, że była uchwała o jego odwołaniu. Nie widział jej dotychczas. Nie miał konfliktów z Z., zanim się to rozsypało, byli dobrymi kolegami, jeszcze ze szkoły średniej. Nadmienił, że komplet dokumentów do cesji otrzymał od T. w S. w biurze. Nic nie wie o wizycie M. Z. w dniu 2 grudnia 2005 roku w S., bo sporo rzeczy, które załatwiał Z. było poza nim samym. Nie pamiętał czy poza tym jednym wekslem, wystawiał w imieniu B. inne weksle. Nie wie czy M. Z. wystawił weksle lub karty in blanco ze swoim podpisem. Nic nie wie o zapłacie kwoty 1 mln 620 tysięcy złotych, która miała nastąpić. Nic nie wie o innych umowach przedwstępnych zawartych przez B., w tym za pośrednictwem (...), ale mógł nie być o tym poinformowany. W 2005 - 2006 roku spodziewał się, że inwestycja B. w U. powiedzie się, nic nie wskazywało na to, by był tam jakiś przestój. Były tam małe kłopoty techniczne, dotyczące wyburzenia, bo jest to teren podmokły. Po zakończeniu współpracy z B. nie pozostaje w żadnych relacjach gospodarczych z państwem T. ani z panem W.. Nie otrzymywał żadnych korzyści majątkowych w 2005 roku od państwa T. albo od pana W.. Nie wie co było powodem rozwiązania przez B. umowy z (...). Nie miał konfliktów z A. O., widział go raz, może dwa razy. Nie wie z jakiego powodu M. Z. mógł chcieć jego samego odwołać z członka zarządu B. (k. 612 - 613).

Na rozprawie w dniu 4 czerwca 2014 roku oskarżony odmówił odpowiedzi na pytania (k. 1763v).

Sąd zważył, co następuje:

Żaden z oskarżonych w niniejszej sprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, przy czym w ocenie Sądu, jedynie A. W. i W. M. nie można było przypisać w ramach zarzuconych przez subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego czynów, popełnienia przestępstw.

S. T. (1) podał, że (...) sp. z o.o. umocowało jego i żonę do sprzedaży lokali, które w przyszłości powstaną na nieruchomościach nabywanych przez (...) sp. z o.o. Oskarżony nie wiedział kiedy z żoną podjęli decyzję o zakupie przedmiotowych lokali, a w grudniu 2005 roku w oparciu o posiadane pełnomocnictwa podpisali umowy przedwstępne tego dotyczące. W dniu podpisania umowy M. Z. przyjął tylko w obecności jego samego zapłatę za oba lokale, kwitując w jego obecności w S. na dwóch pokwitowaniach odbiór gotówki. To M. Z. warunkował te transakcje zapłatą gotówkową. Z uwagi na to, że w wymagalnych terminach nie mogli wobec A. W. spłacić pożyczki, w dniu 20 stycznia 2006 roku doszło do cesji tych dwóch lokali na rzecz A. W., celem spłacenia pożyczki. Oskarżony nadmienił, że cesje te sam, wraz z wekslami podpisanymi przez W. M., umowami przedwstępnymi nabycia lokali przez (...) sp. z o.o. od (...) sp. z o.o. oraz pokwitowaniami pobrania za nie zapłaty zawiózł do A. W. do W.. A. W. podpisał cesje, jedną on sam oddał W. M. jako członkowi zarządu (...) sp. z o.o. Według oskarżonego, (...) sp. z o.o. zapłaciła Z. za lokale z własnych i pożyczonych pieniędzy, jednak oskarżony nie pamiętał ich źródła i tego czy były one udzielone w gotówce czy przelewem. Pożyczki te powinny być odnotowane w księgowości (...) sp. z o.o. Zwrócili je, bo w przeciwnym wypadku mieliby przeciwko sobie sprawy sądowe. (...) sp. z o.o. rozliczyła podatek VAT z tytułu tej inwestycji, mimo braku faktur. S. T. (1) wskazał, że w tym czasie na rynku była tego rodzaju sytuacja, że lokale sprzedawano tylko z pozwoleniem na budowę, a (...) sp. z o.o. miała opracowane na tę inwestycję cenniki, wizualizacje, karty mieszkań. Oskarżony podał, że M. Z. przyjechał sam w sprawie tej transakcji, a daty widniejące na umowach cesji wierzytelności na rzecz A. W., umowach przedwstępnych sprzedaży lokali i pokwitowaniach odzwierciedlają stan rzeczywisty. Nie potrafił podać z czyjej inicjatywy doszło do ich zawarcia, i mimo odmiennej początkowej swej wypowiedzi, dalej

wskazał, że nie wie czy w tym czasie upływały już terminy spłaty jakichś pożyczek zawartych z A. W.. Wskazał, że A. W. pożyczał (...) sp. z o.o. pieniądze na szereg inwestycji. S. T. (1) potwierdził, że w czasie procesu cywilnego wytoczonego przez (...) sp. z o.o. spółce (...) o zapłatę wynagrodzenia, składali wykaz firm, nazwisk potencjalnych klientów (...) sp. z o.o., ponieważ z tymi osobami prowadzili negocjacje. Na tej liście nie było (...) sp. z o.o., ponieważ było to rozliczenie między (...) sp. z o.o. a M. Z.. Według oskarżonego, M. Z. był poinformowany o umowie cesji przez niego samego oraz przez W. M.. Oskarżony zaprzeczył, aby wiedział, że W. M. utracił uprawnienie do reprezentowania (...) sp. z o.o., wskazując, że w KRS W. M. cały czas widniał jako osoba z takim uprawnieniem. S. T. (1) zaprzeczył, aby posiadał kartki in blanco lub weksle in blanco podpisane przez M. Z. lub W. M.. Utrzymał, iż powodem zakupu przedmiotowych lokali w inwestycji (...) sp. z o.o. było to, że taką propozycję złożył w połowie 2005 roku M. Z., a oni potraktowali to jako inwestycję, zwłaszcza, że ceny lokali nad morzem szybko rosły. S. T. (1) podał, że w (...) sp. z o.o. on sam zajmował się marketingiem, pomocą w realizacji inwestycji, zaś K. B. (1) rozmowami, negocjacjami z przyszłymi klientami co do umów, zaliczek. Odnośnie dokonania przez (...) sp. z o.o. pełnej zapłaty za lokale w inwestycji W. G. S. T. (1) wyjaśnił, że wynikało to z tego, że M. Z. potrzebował gotówki. Nikt nie mówił wówczas o umowie notarialnej, a im jako zabezpieczenie wystarczyły weksle. Przy podpisywaniu cesji zapewniali A. W., że prawa opisane w cesji im przysługują, a A. W. nie miał wątpliwości co do przedłożonych mu dokumentów.

Również **K. B. (1)** wyjaśniła, że w okresie którego dotyczą umowy przedwstępne zawarte przez (...) sp. z o.o. z (...) sp. z o.o. ona sama posiadała, podobnie jak jej mąż, pełnomocnictwa do sprzedaży nieruchomości m. in. spółki (...) sp. z o.o. Podała też, że w owym czasie praktykowane było zbywanie lokali, które dopiero miały być budowane, a płatności za nie miały miejsce w granicach od 10 - 100 % wartości. Oni sami od początku planowali, że w każdej interesującej ich inwestycji będą nabywać nieruchomości, a M. Z. obiecywał im, że w razie dobrej sprzedaży, otrzymają apartament. Później mieli go otrzymać jako rekompensatę za opóźnienia w inwestycji. Według oskarżonej, cesja jaka miała miejsce między A. W. a (...) sp. z o.o. nie jest niczym szczególnym na rynku pierwotnym. Stwierdziła, że nie omawiała jej z M. Z. i nie wiedziała kto był jej inicjatorem. Potwierdziła szereg umów pożyczek od A. W. przez (...) sp. z o.o. Opisała, że po podpisaniu umów przedwstępnych, gdy doszło do podpisywania pokwitowania pobrania pieniędzy i ich przeliczenia, odeszła do swoich spraw w biurze, bo gdy dochodziło do spotkań z M. Z. załatwiała to co ją obchodziło i odchodziła do swoich spraw. Nie wiedziała jakie było źródło środków pieniężnych uiszczonych M. Z. i czy ten wydatek był gdzieś odnotowany, czy wystawiono na to fakturę. Twierdziła, że nic nie wie o wekslu wystawionym przez (...) sp. z o.o. Podała, że nie zajmowała się w spółce przepływami finansowymi, a kontaktem z klientem. Nie wiedziała dlaczego nie spłacili A. W. długu inaczej niż w drodze cesji. Nie pamiętała czy w lutym 2006 roku miało miejsce spotkanie (...) sp. z o.o. z nowym zarządem (...) sp. z o.o. i czy wówczas (...) sp. z o.o. informowała (...) sp. z o.o. o sprzedaży tych lokali. Zaprzeczyła, aby dysponowała dokumentami podpisanymi przez M. Z. lub W. M. in blanco.

W ocenie Sądu, na wiarę zasługują wyjaśnienia oskarżonych S. T. (1) i K. B. (1) w zakresie uprawnienia S. T. (1) i K. B. (1) do dokonania transakcji polegającej na nabyciu przez (...) sp. z o.o. reprezentowanej przez Prezesa tej spółki K. B. (1) lokali od (...) sp. z o.o. reprezentowanej przez S. T. (1) - wiceprezesa (...) sp. z o.o.

Uprawnienie to dla S. T. (1) i K. B. (1) wynikało bowiem z udzielonego w imieniu (...) sp. z o.o. przez W. M. reprezentującego (...) sp. z o.o. w U. aktem notarialnym z dnia 11 kwietnia 2005 roku sporządzonym w Kancelarii Notarialnej R. R. (1) w S. nr Rep. A 2843/2005 pełnomocnictwa do zbywania nieruchomości i zawierania umów przedwstępnych w tym zakresie (załącznik nr (...) sp. z o.o. II - k. 346), a także umowy pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości oraz prowadzenia marketingu zawartej między (...) sp. z o.o. a (...) sp. z o.o. w dniu 6 kwietnia 2005 roku (k. 17 - 24 akt 3Ds 32/10 Sądu Rejonowego w Słupsku). Z kolei choć uprawnienie do nabycia nieruchomości w imieniu (...) sp. z o.o. przysługiwało K. B. (1) jako Prezesowi tej spółki, to oskarżona jednocześnie jednak była związana umową pośrednictwa łączącą (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. w zakresie obrotu nieruchomościami, co implikowało jej określone zachowania wobec (...) sp. z o.o., związane z działaniem na jej korzyść, tym bardziej, że czynność w której K. B. (1) uczestniczyła, dotyczyła praw (...) sp. z o.o. właśnie związanych z umową pośrednictwa nieruchomościami podpisaną przez (...) sp. z o.o. Przy tym oskarżona okoliczności tej też nie kwestionowała.

Sąd zauważył przy tym, że **S. T. (1)** i **K. B. (1)** w ramach prowadzonej spółki (...) dzielili się na co dzień obowiązkami związanymi z działalnością tej spółki. **A. R.** podała bowiem, że oskarżona nie zajmowała się płatnościami, a bardziej

miała kontakt z klientami, pozyskiwaniem nieruchomości, pijarem, zaś S. T. (1) zajmował się sprawami finansowymi (k. 1598 - 1599v). **H. A.** podała, że w (...) sp. z o.o. S. T. (1) zajmował się finansami, zaś K. B. (1) przyjmowaniem ofert, obsługą klientów. Jednakże świadek ta wskazała, że umowy, dokumenty handlowe w (...) sp. z o.o. sporządzała K. B. (1) (k. 1600 - 1600v). Wreszcie **D. B.** stwierdziła, że decyzje o zawarciu umowy zbycia nieruchomości podejmowała Prezes (...) sp. z o.o. (k. 224 - 226 załącznika nr (...)).

W świetle tych informacji i mimo, że **K. R.**, twierdziła, że z jej biurem (...) kontaktował się S. T. (1), a nie K. B. (1), nie do przyjęcia jest, aby Prezes (...) sp. z o.o. - K. B. (1) nie miała wiedzy o tym, że umowy przedwstępne nabycia lokali przez (...) sp. z o.o. od (...) sp. z o.o. w inwestycji w U. były następnie przedmiotem cesji na rzecz A. W. i by oskarżona nie wiedziała, że celem sporządzenia umów przedwstępnych było uzyskanie od A. W. pożyczki na kwotę 650 000 złotych i innych, a wobec tego jako zabezpieczenie tych pożyczek przedstawienie mu mienia, które spłatę tych pożyczek zabezpieczało. Skoro oskarżona przygotowywała w (...) sp. z o.o. umowy, a nadto pełniła obowiązki Prezesa Zarządu (...) sp. z o.o., to musiała orientować się także w źródle pochodzenia środków pieniężnych na inwestycje, które następnie były przedmiotem działań (...) sp. z o.o. jako pośrednika nieruchomości. Tego rodzaju kwestie są bowiem podstawowymi w działalności każdego podmiotu gospodarczego.

Natomiast, w przekonaniu Sądu, relacje oskarżonych S. T. (1) i K. B. (1) nie mogły zostać zaakceptowane w części dotyczącej daty sporządzenia i powodu dla jakiego zostały sporządzone umowy przedwstępne nabycia lokali od (...) sp. z o.o., jak i okoliczności dotyczących zapłaty za te nieruchomości.

Analiza już tylko wyjaśnień S. T. (1) i K. B. (1) prowadzi bowiem do wniosku, że choć umowy przedwstępne nabycia lokali miały zostać zawarte w dniu 2 grudnia 2005 roku, a pokwitowania rzekomej zapłaty od M. Z. miały zostać również sporządzone tego samego dnia, jak i czynności związane z tymi dokumentami miały nastąpić tego samego dnia, to logicznie i zgodnie z doświadczeniem życiowym nie daje się wytłumaczyć dlaczego kwitujący pobór gotówki M. Z., sam nie podpisał umów przedwstępnych w imieniu (...) sp. z o.o., a uczynił to w imieniu tej spółki (...). Niewiarygodnym też jest, iż zapłata, która miała być dokonana za lokale miałyby być gotówkowa, a rzekome przeliczanie gotówki, a więc czynność niezwykle istotna podczas transakcji, miałyby się dokonywać pod nieobecność K. B. (1).

Zdaniem Sądu, wystarczającym argumentem za tym, iż nie doszło do zawarcia umowy przedwstępnej sprzedaży lokali przez (...) sp. z o.o. na rzecz (...) sp. z o.o. nie mogło być to, że sprzedaż ta miała miejsce, gdy jeszcze nie rozpoczęto budowy nieruchomości. Bez wątplenia sama (...) sp. z o.o. przewidywała taką możliwość, skoro na czas kiedy jeszcze budowa nie była rozpoczęta M. Z. udzielił już pełnomocnictwa do takiej sprzedaży, istniały już plany poszczególnych lokali, a nawet, co potwierdził A. O. (k. 385), ustalone i zaaprobowane przez niego samego cenniki (k. 386).

Jak wskazał **A. O.** nie wiedział z jakiego powodu M. Z. podpisał z tak znacznym wyprzedzeniem, w warunkach, gdy jeszcze nieruchomość nie była budowana, umowę z pośrednikiem w obrocie nieruchomościami. Przy czym, jego wypowiedzi były wyraźnie wewnętrznie sprzeczne, ponieważ o ile akceptował zawarcie z takim wyprzedzeniem umowy pośrednictwa przez M. Z. z (...) sp. z o.o. dotyczącej przecież właśnie zbywania przyszłych lokali, sugerując, że zależało na tym (...) sp. z o.o., to uznawał za niewiarygodne, iż do tego rodzaju transakcji mogło dojść, właśnie z powodu, iż inwestycja jeszcze nie została rozpoczęta (k. 783 - 783v). Przyznał przy tym, po okazaniu mu podpisanej przez niego i M. Z. uchwały nr 4/2005 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w U. z dnia 21 września 2005 roku, mocą której zezwolono na zbycie przez spółkę nieruchomości i zawieranie umów przedwstępnych sprzedaży zanim zostanie ustanowiona odrębna własność lokali (k. 768), że było takie założenie, że zanim rozpocznie się budowa inwestycji, będą już zawierane umowy przedwstępne na zakup lokali.

Niemniej jednak za nieprzekonujące uznać należy, że (...) sp. z o.o. jako profesjonalista w pośrednictwie obrotem nieruchomościami, godziłaby się płacić M. Z. pełną wartość nieruchomości w nierozpoczętej inwestycji, w której nie sprzedano jeszcze żadnego lokalu. Zważyć bowiem trzeba, że z § 7 umowy pośrednictwa z dnia 6 kwietnia 2005 roku wynikało, że nabywcy nieruchomości od (...) sp. z o.o. za pośrednictwem (...) sp. z o.o. zobowiązani byli do zapłaty nie większego zadatku niż w wysokości 10 % wartości (k. 22 akt 3 Ds. 32/1- Prokuratury Rejonowej w Słupsku).

Tym bardziej wydaje się to niewiarygodne, że wedle relacji S. T. (1), (...) sp. z o.o. miała na zakup tych lokali także po części korzystać z pożyczonych pieniędzy, a nadto (...) sp. z o.o. już miała zaciągnięte zobowiązania u A. W. i to z takim terminem wymagalności, że zaledwie nieco ponad miesiąc po zawarciu umów przedwstępnych na lokale, już w dniu 20 stycznia 2006 roku, doszło do zawarcia umów cesji wierzytelności wynikających z umów przedwstępnych, wedle oskarżonych - celem zwolnienia się z wymagalnych długów wobec A. W..

W tym kontekście nie można pominąć i tego, że na dzień 2 grudnia 2005 roku, nie rozpoczęła się jeszcze budowa nieruchomości w U., czego wyrazem były umowy szczegółowe nr 2 i 3 do umowy nr (...) pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości oraz prowadzenia marketingu (k. 26 - 33, 34 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku), zatem oskarżeni nie mogli też liczyć na żadne przychody z tytułu wykorzystania nabytych od (...) sp. z o.o. lokali. Stąd też, z punktu widzenia ówczesnego interesu gospodarczego (...) sp. z o.o. nie sposób uznać nabycia przedmiotowych lokali od (...) sp. z o.o. w dniu 2 grudnia 2005 roku za inwestycję.

Zważyć przy tym należy, że również z zeznań **D. B.** zatrudnionej w (...) sp. z o.o. w okresie od 22 września 2004 roku do lipca 2007 roku i zajmującej się m. in. pośrednictwem w sprzedaży lokali w inwestycji W. G. na rzecz (...) sp. z o.o., wynikało, iż miała ona obawy przed zawieraniem jakichkolwiek umów przedwstępnych z klientami na zbycie tych lokali, właśnie dlatego, że budowa inwestycji jeszcze wówczas nie była rozpoczęta. Nadto świadek nadmieniła, że taka sprzedaż wiąże się z blokadą środków pieniężnych dla klienta, a zwykle zaatek w takiej sytuacji wpłacany przez klienta to 10 % wartości nieruchomości (por. załącznik nr (...) k. 550 - 551).

Wobec tego całkowicie niewiarygodnym jest, zdaniem Sądu, iż transakcja nabycia lokali w inwestycji W. G. w U. od (...) sp. z o.o. miałyby być poczytywana przez S. T. (1) i K. B. (1) za inwestycję dla ich spółki.

Poza tym biorąc pod uwagę sprawozdanie finansowe (...) sp. z o.o. za 2005 rok (k. 14 akt IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku, załącznik nr CII - zysk w wysokości 474 953, 30 złotych), uznać należy, że transakcje na łączną kwotę 1 621 658 złotych były bardzo istotną w działalności tej spółki w 2005 roku i jest wątpliwym, że nie znalazłyby one odniesienia w księgach finansowych spółki, gdyby w rzeczywistości odpowiadały one prawdzie.

Na taką bowiem okoliczność w swej opinii wskazała bowiem **biegła z zakresu księgowości W. K.** Mianowicie stwierdziła ona, że bilans sporządzony na dzień 31 grudnia 2005 roku, obroty kont syntetycznych bilansu otwarcia na dzień 1 stycznia 2006 roku, jak i bilans zamknięcia na dzień 31 grudnia 2006 roku, nie wykazały wartości związanych z zakupem przedmiotowych lokali. W sprawozdaniach finansowych (...) sp. z o.o. za lata 2005, 2006, 2007 brak informacji na okoliczność zapłaty kwoty 1 621 658 złotych. Spółka nie miała też wystarczających środków pieniężnych ani w kasie ani na rachunku bankowym, aby mogła w dniu 2 grudnia 2005 roku uregulować taką kwotę. Z wyciągów bankowych z listopada, grudnia 2005 roku i ze stycznia 2006 roku z Banku (...) S. A. I Oddział w S. (k. 512 -571 akt kontroli Urzędu Skarbowego PP/448-93/13/TS- (...) - tom III) nie wynika, aby miały miejsce wypłaty środków pieniężnych z banku, ponieważ spółka takich środków nie posiadała. Saldo środków na rachunku bankowym na dzień 20 listopada 2005 roku wynosiło 15 307, 23 złotych (k. 512), a na dzień 30 grudnia 2005 roku wynosiło 105 960, 18 złotych, przy czym kwota 109 001, 42 złotych pochodziła z uruchomienia kredytu na zakup lokalu mieszkalnego od A. T.. Wyciągi za listopad 2005 do stycznia 2006 roku były zaś kompletne i były również wykorzystywane przy ustaleniach prowadzonych przez Urząd Skarbowy w celu zbadania czy faktury, które stanowiły VAT do odliczenia, miały drugostronne odbicie, czy taka operacja została dokonana przez spółkę w formie zapłaty.

W uzupełnieniu do opinii biegłej, wskazać również należy, że analiza stanu środków finansowych spółki na innych kontach, a wskazanych przez spółkę Urzędowi Skarbowemu w S. w związku prowadzoną kontrolą skarbową (...) sp. z o.o., prowadzi do tożsamego wniosku.

Z informacji z banków, które (...) sp. z o.o. wskazała w trakcie kontroli skarbowej (k. 353 akt kontroli Urzędu Skarbowego PP/448-93/13/TS- (...) - tom I) tj. z M. Bank wynika bowiem, że rachunek prowadzony w tym banku dla (...) sp. z o.o. został otwarty dopiero w dniu 19 marca 2007 roku (k. 1736), z informacji z F. Bank wynikało, że

konto prowadzone tam dla (...) sp. z o.o. zostało otwarte w dniu 21 czerwca 2007 rok i zamknięte w dniu 25 czerwca 2009 roku (k. 1389).

Z kolei z informacji z (...) Bank (...) wynika, że saldo dla (...) sp. z o.o. na rachunku nr (...) na dzień 15 listopada 2005 roku wynosiło minus 553, 32 złotych, na dzień 31 grudnia 2005 roku wynosiło 105 960, 18 złotych, zaś w okresie od 1 stycznia 2005 roku do 31 grudnia 2006 roku nie odnotowano na tym koncie wpłat gotówkowych lub przelewów przychodzących od A. W. (k. 1774).

Z kolei odnosząc się zaś do ewentualnej zapłaty gotówkowej za lokale biegła zastrzegła, że jeżeli transakcja nabycia nieruchomości została zawarta gotówkowo, to z uwagi na jej wysokość została dokonana z naruszeniem przepisów prawa, niemniej jednak stwierdzeniem potwierdzenia dokonania tej operacji byłby dokonany przez spółkę wpłacającą pieniądze zapis w ewidencji księgowej, że ta spółka otrzymała pieniądze, od kogo, wypłaciła je i komu.

Nadto, według W. K., w ewidencji księgowej spółki nie było odnotowanych operacji, które by wskazywały na udzieloną pożyczkę, względnie na zobowiązanie wobec pożyczkodawcy. Z salda wykazanego w bilansie na dzień 31 grudnia 2005 roku, saldo w zakresie otrzymanych pożyczek nie występuje. Natomiast z uwagi na brak zestawienia obrotów i sald za 2005 roku nie ma możliwości stwierdzenia czy obroty na tym koncie istniały, zaś pożyczki, które były udzielane przez A. W. były krótkoterminowe.

Również z rejestru zakupów za grudzień 2005 roku (k. 506 - 604 akt kontroli Urzędu Skarbowego tom III) nie wynika wartość 1 621 658 złotych zakupu przez spółkę, a jedynie kwota 92 292,71 złotych. Dopiero w deklaracji VAT za grudzień 2005 roku ujęto nabycie towarów i usług za kwotę 1 652 185 złotych i ta deklaracja została złożona do Urzędu Skarbowego w S., przy czym została ona zakwestionowana przez ten urząd.

Biegła zauważyła też, że analiza zapisów w ewidencji księgowej, w zakresie posiadanych przez (...) sp. z o.o. środków trwałych prowadzi do wniosku, że lokale takie nie zostały zaewidencjonowane ani jako nieruchomości do dalszej odsprzedaży ani jako nieruchomości, które byłyby używane na własne potrzeby. Jednakże z uwagi na zapis umów przedwstępnych w §5 pkt 1, że termin zakończenia budowy lokalu strony ustalają na I/II kwartał 2007 roku, (...) sp. z o.o. nie miała obowiązku ewidencjonowania zakupu tych nieruchomości w rejestrze środków trwałych. Natomiast istniał obowiązek zaewidencjonowania finansowych operacji związanych z umowami przedwstępnymi i te powinny być uwidocznione u kupującego, jako zaliczki zapłacone za te nieruchomości. Zapisy te powinny odbywać się na podstawie faktury wystawionej przez kupującego, jako przedpłaty i na podstawie tej faktury kupujący miał obowiązek wprowadzenia tego zakupu do ksiąg oraz ewidencji VAT-u i ta ewidencja pozwoliłaby na odliczenie VAT-u.

Podobnie, według biegłej, wynikające z umów przedwstępnych nabycia lokali cesje wierzytelności z dnia 20 stycznia 2006 roku nie miały odbicia w ewidencji, która znajdowała się w aktach, przy czym dokumentacja księgowa była bardzo skąpa. Jedyne bowiem zapis dotyczące cesji znajdował się w wyciągu bankowym z 25 lipca 2006 roku o treści: „wypłata z rachunku bankowego w kwocie 40000 zł.” i była określona w opisie bankowym – „cesja z 31 marca 2005r.”, a zatem z uwagi na to, że znacznie poprzedzała nabycie nieruchomości na podstawie umów przedwstępnych z dnia 2 grudnia 2005 roku, nie odnosiła się do sprawy.

Biegła jednak ostatecznie stwierdziła, że bez wglądu do kont analitycznych, przy braku ewidencji roku 2005, 2006 i dalszej, bez dziennika księgowania nie jest w stanie stwierdzić, jakie były rozliczenia pomiędzy (...) a B., jak również z pożyczkodawcą. Biegła zauważyła bowiem, że w zakresie innej transakcji, dotyczącej nabycia mienia przez (...) sp. z o.o. od spółki w G. - Towarzystwo (...), pomimo dokonanej przez A. W. zapłaty, w zestawieniu obrotów i sald na dzień 31 grudnia 2006 roku (...) sp. z o.o. widnieje zobowiązanie wobec sprzedającego w kwocie 650 000 złotych i saldo to istnieje również na dzień 31 marca 2007 roku. Świadczy to o tym, że w aktywach bilansu, jak również w zestawieniu obrotów i sald za rok 2006 nie zostały zaewidencjonowane koszty wynikające z tego zakupu. Wobec tego ewidencja księgowa spółki (...) jest nierzetelna albo niekompletna. Dlatego biegła stwierdziła, że na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy nie może w 100% potwierdzić, że takie operacje, jak dotyczące przedmiotowych lokali

w inwestycji W. G. w U. i cesji nie miały miejsca, bowiem nie może wykluczyć, że również przedmiotowe transakcje wynikające z umów przedwstępnych z 2 grudnia 2005 roku mogły mieć miejsce poza ewidencją księgową.

Natomiast mając na uwadze art. 22 ust 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej, wprowadzonej w życie z dniem 20 sierpnia 2004 roku, w istocie dokonanie przez (...) sp. z o.o. płatności związanych z wykonywaną działalnością gospodarczą w przypadku, gdy wartość transakcji przekraczała równowartość 15 000 euro, w formie gotówkowej, poza kontem bankowym, było sprzeczne z prawem.

O tym, iż w istocie dokumenty finansowe (...) sp. z o.o. nie były rzetelne, świadczą także zeznania **K. R.**, która stwierdziła, że jej biuro wykonywało dla (...) sp. z o.o. sprawozdanie finansowe za 2006 rok i była zaskoczona tym, że inna firma niż jej także sporządziła takie sprawozdanie i z innym wynikiem, bowiem to sprawozdanie które ona wykonała dawało wynik z mniejszą stratą (k. 777 - 779). Również **L. R.** potwierdziła, że to biuro (...) K. R. sporządzało taki dokument, aczkolwiek świadek nie pamiętała wyniku działalności (...) sp. z o.o. za 2006 rok (k. 943 - 945).

Co do sprawozdania finansowego (...) sp. z o.o. za 2006 rok podobnie zeznała też **D. M.** - prowadząca biuro (...), bowiem wskazała, że sporządzała je, ponieważ S. T. (1) między czerwcem a sierpniem 2007 roku zwrócił się do niej o to twierdząc, że uprzednie sprawozdanie było nierzetelne z powodu nieujęcia w nich wielu dokumentów w zakresie kosztów, przy czym nie tłumaczył powodów takiego stanu rzeczy. Ona sama sporządziła nowe sprawozdanie finansowe za 2006 rok w ten sposób, że do poprzedniego sprawozdania dopisała należności, które są nieściągalne, nie sprawdzała zaś rzetelności poprzedniego sprawozdania. Świadek ta wskazała również, że w czasie współpracy z (...) sp. z o.o., niekiedy miała problemy z uzyskaniem od S. T. (1) żądanych dokumentów (k. 945 - 948).

Biegła W. K. podała też, że udzielone pożyczki stanowią dług wobec pożyczkodawcy i np. w sytuacji, gdy spółka chce skorzystać z kredytu, względnie gdy kontrahent chce mieć wgląd w sytuację finansową, to umieszczenie pożyczek w bilansie dla spółki jest niekorzystne, gdy np. dług przewyższa majątek spółki, bo może to stanowić podstawę do ogłoszenia jej niewypłacalności. Umieszczenie w bilansie zakupu lokali jest dla spółki korzystne, ponieważ wzrasta majątek kupującej spółki. Ważne jest również finansowanie tego zakupu, czy jest finansowany długiem, czy środkami własnymi (k. 1595 - 1598, 1618 - 1623, 1709v - 1713).

Niewykluczone zatem, że także te okoliczności mogły powodować, że w dokumentacji finansowej (...) sp. z o.o. nie odnotowano pożyczek od A. W..

Opinię W. K., jako rzeczową i logiczną, Sąd uznał za wiarygodną.

Wynika z niej zatem niezbicie, że transakcje nabycia lokali od (...) sp. z o.o. przez (...) sp. z o.o. nie znalazły odzwierciedlenia w dokumentacji księgowej (...) sp. z o.o., a jedynym ich śladem była deklaracja VAT - 7 za grudzień 2005 roku. Nadto biegła wskazała, że brak było środków pieniężnych w zasobach (...) sp. z o.o. pozwalających na dokonanie zapłaty na rzecz (...) sp. z o.o. kwoty 1 621 658 złotych.

Koresponduje to z zeznaniami **K. R.**, która zajmując się dokumentacją księgową (...) sp. z o.o. do dnia 21 - 22 stycznia 2006 roku nie posiadała informacji o takich transakcjach i dopiero na skutek interwencji S. T. (1) zawarła je w deklaracji VAT - 7 do Urzędu Skarbowego, jednak nie opierając się w tej mierze na żadnych dokumentach potwierdzających te transakcje, a jedynie na informacji ustnej od oskarżonego oraz treści maila odnośnie danych dotyczących tych transakcji (wydruk maila - k. 1024 - 1025, projekt deklaracji - k. 1026 - 1027, zeznania - k. 996v- 999).

Natomiast, zdaniem Sądu, znaczenia dla oceny sytuacji materialnej spółki (...) nie mogło mieć to, że w sprawie IX GC 234/06 Sądu Okręgowego w Gdańsku, spółka ta składając w dniu 14 czerwca 2006 roku wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych (k. 211 - 213 akt IX GC 234/06 Sądu Okręgowego w Gdańsku, załącznik AI), oświadczyła o braku środków finansowych na uiszczenie kosztów sądowych w postaci wpisu. Należy bowiem wskazać, że zgodnie z załączonymi przez (...) sp. z o.o. do wniosku załącznikami, w postaci zawiadomień o zajęciu praw z maja 2006 roku (k. 214 - 218, akt IX GC 234/06 Sądu Okręgowego w Gdańsku, załącznik AI), spółka w wymienionym czasie miała problemy finansowe, przy czym podkreślenia wymagało, że ta sytuacja finansowa spółki wynikała z zajęć jej kont przez

Urząd Skarbowy w maju 2006 roku. Nie mogło to być zatem miarodajne dla okresu grudnia 2005 roku, kiedy zostały zawarte umowy przedwstępne na nabycie lokali z (...) sp. z o.o.

Odnosząc się do samego faktu zawarcia umów przedwstępnych odnośnie lokali w U. przez (...) sp. z o.o. z (...) sp. z o.o. podkreślenia wymaga, że także pracownice zatrudnione w (...) sp. z o.o. mające do czynienia z dokumentacją w postaci faktur nic nie wiedziały o nabyciu przez (...) sp. z o.o. nieruchomości od (...) sp. z o.o.

Zatrudniona jako asystentka Zarządu (...) sp. z o.o. w okresie od 5 grudnia 2005 roku do marca 2007 roku **A. R.** nie wiedziała czy w grudniu 2005 roku (...) sp. z o.o. nabywała nieruchomości, stwierdziła, że w swojej pracy w (...) sp. z o.o. nie zetknęła się z cesją wierzytelności między (...) sp. z o.o. a osobą fizyczną, z nazwą firmy (...) sp. z o.o., nie znała M. Z. (k. 1598 - 1599v). Podobnie zeznała **K. S.** zatrudniona w (...) sp. z o.o. w okresie od 16 listopada 2005 roku do września 2006 roku jako sekretarka, a następnie do czerwca 2008 roku jako asystentka zarządu. Świadek ta nadto kojarzyła nazwę (...) sp. z o.o. oraz nazwiska M. Z. i A. W., wskazując, że zetknęła się z tymi nazwami i nazwiskami w pracy w (...) sp. z o.o., ale nie potrafiła tego odnieść do konkretnych sytuacji (k. 1599v - 1600).

Z kolei **H. A.** zatrudniona w (...) sp. z o.o. jako asystentka zarządu w okresie od listopada 2004 roku do listopada 2005 roku wskazała, że zajmowała się między innymi kserowaniem faktur kosztowych spółki (...) sp. z o.o., jednak nie zetknęła się z nazwą (...) sp. z o.o., natomiast M. Z. był osobą, z którą miały miejsce rozmowy na temat projektu budowy nieruchomości w U., ale świadek nie wiedziała, czy reprezentował on jakąś firmę. Nie wiedziała czy (...) sp. z o.o. kupowała jakieś nieruchomości w U. oraz czy podpisywała umowy cesji wierzytelności na czyjąś rzecz. Nie wiedziała czy (...) sp. z o.o. zawierała umowy pożyczek. Z nazwiskiem A. W. zetknęła się w pracy w (...) sp. z o.o., jednak nie potrafiła skonkretyzować czego to dotyczyło. Podobnie wskazała co do W. M. (k. 1600 - 1600v).

D. B. - pośrednik nieruchomości w (...) sp. z o.o. zeznała, że z uwagi na to, że developer nie wybudował budynku na nieruchomości w porcie w U., nie sprzedawali mających tam powstać lokali, mimo ustalonego cennika. Podała, że odnośnie nieruchomości w porcie w U. była jedna osoba zainteresowana lokalem na sklep, jednak z uwagi na to, że budowa nie była prowadzona, ona sama miała do tej osoby tylko kontakt telefoniczny. Świadek ta natomiast nie kojarzyła, aby jakąś nieruchomość w porcie kupiła (...) sp. z o.o., a pamiętała, że kupiła nieruchomość przy ul. (...). Przyznała też, że sama nie miała styczności z wszystkimi dokumentami odnośnie obrotu nieruchomościami, a nadto z uwagi na zajęcie się zbywaniem mieszkań przy ul. (...), kwestia zbywania nieruchomości w porcie odsunęła się. D. B. nie wiedziała czy jakieś interesy z (...) sp. z o.o. prowadził A. W., z którym, podobnie jak z W. M. zostali sobie przedstawieni. Osoby zainteresowane nabyciem nieruchomości były wprowadzane do bazy (...) sp. z o.o., jeżeli pozostawiały do siebie kontakt (k. 1653v - 1655).

Nie uszło jednak uwadze Sądu, że nieco odmiennie świadek zeznała w sprawie IX GC 234/06 Sądu Okręgowego w Gdańsku, bowiem wówczas twierdziła, że co do przedmiotowej inwestycji było zainteresowanie klientów, aczkolwiek, powiązane z rozpoczęciem inwestycji. Nie potrafiła jednak wskazać liczby klientów ani konkretnych umów z tym związanych. Przyznała, że z uwagi na to, że nie była jeszcze rozpoczęta budowa, sama miała obawy co do zawierania na dotyczące tego umowy przedwstępne z klientami. Decyzje o zawarciu takiej umowy podejmowała Prezes (...) sp. z o.o. Ostatecznie podjęto decyzję o zaprzestaniu poszukiwania klientów, z uwagi na nierozpoczęcie budowy przez (...) sp. z o.o. (k. 224 - 226 załącznika nr (...)).

Po ujawnieniu tych zeznań świadek je podtrzymała i stwierdziła, że M. Z. był związany z inwestycją w (...) był odpowiedzialny ze strony inwestora za tę nieruchomość. Zeznała też, że jeżeli wówczas mówiła, że było duże zainteresowanie tą inwestycją, to tak musiało być, wówczas lepiej pamiętała (k. 1653v - 1655v).

Analiza wypowiedzi D. B. prowadzi jednak do wniosku, że niezależnie od ewentualnego potencjalnego zainteresowania zakupem nieruchomości w inwestycji W. G., klienci uzależniali go od rozpoczęcia budowy i świadek w istocie nie wiedziała o żadnej zawartej umowie przedwstępnej odnośnie nabycia lokali w tej nieruchomości. Tymczasem, z uwagi na to, że dotyczyło to praw spółki, w której była zatrudniona, a wiązało się też z nieruchomościami, które (...) sp. z o.o.

oferowała do sprzedaży, nie sposób uznać, że świadek nie zapamiętałaby nabycia przez (...) sp. z o.o. lokali od (...) sp. z o.o. w U., gdyby w rzeczywistości to nastąpiło.

Stąd też choć wyjaśnienia S. T. (1), iż złożenie do sprawy cywilnej spisu związanego z tą inwestycją dotyczyło jedynie potencjalnych klientów korespondowało z zeznaniami D. B., to jednak nieprzekonujące jest, iż w sprawie tej S. T. (1) i K. B. (1) nie wskazali (...) sp. z o.o. jako nabywcę nieruchomości w tej inwestycji. Nie można przy tym zaakceptować argumentacji S. T. (1) w tym względzie, iż było to spowodowane tym, że były to jedynie rozliczenia między (...) sp. z o.o. a M. Z., bowiem z umów przedwstępnych nie wynika, aby to M. Z. jako osoba fizyczna był ich stroną.

Uwadze Sądu, przy ocenie wyjaśnień S. T. (1) i K. B. (1) nie uszło też to, że choć zgodnie z § 6 pkt 1a umowy pośrednictwa nr (...) w sprzedaży nieruchomości oraz prowadzenia marketingu z dnia 6 kwietnia 2005 roku (k. 21 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku) spółka (...) mogła ubiegać się o wynagrodzenie za dokonaną sprzedaż lokalu w wysokości 3% wartości sprzedanych lokali, to nigdy tej kwestii nie podnosiła.

Wreszcie, choć S. T. (1) utrzymywał, że doszło do zapłaty za lokale nabyte na podstawie umów z dnia 2 grudnia 2005 roku, a M. Z. pokwitował to na dwóch dokumentach, to także analiza dotycząca tych pokwitowań prowadzi do wniosku, iż zapłata taka nie miała miejsca.

Wskazać bowiem należy, że **M. Z.** konsekwentnie przeczył, aby z jego udziałem zostały sporządzone pokwitowania pieniędzy z dnia 2 grudnia 2005 roku, z tytułu pobrania przez niego zapłaty za zbyte lokale w drodze zawartych umów przedwstępnych sprzedaży lokali nr (...) [apartament) oraz (...) (lokal użytkowy) datowanych na dzień 2 grudnia 2005 roku za łączną kwotę (...) 65 złotych, a także by takie sumy od (...) sp. z o.o. dla (...) sp. z o.o. otrzymał (k. 613 - 615, z akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku - k. 143v - 144, 350 - 351, 475v - 477). Świadek ten potwierdzając, że podpisy na tych pokwitowaniach wyglądają tak jak jego, kwestionował podpisanie przez siebie takich dokumentów. Twierdził, że mogły mu być podsunięte kartki in blanco, w czasie podpisywania innych dokumentów, natomiast przeczył, aby W. M., S. T. (1) posiadali pokwitowania lub kartki in blanco z jego podpisem. Przeczył też pobraniu od S. T. (1) i K. B. (1) sum wynikających z pokwitowań. Przy czym, z pokwitowań tych, jak i wyjaśnień S. T. (1) i K. B. (1) wynika, iż zapłata miałaby mieć charakter gotówkowy. Również z §4 pkt 2 umów mających być zawartymi tego samego dnia, bezpośrednio przed przyjęciem przez M. Z. pieniędzy wynika, że w dniu zawarcia umowy całość ceny została zapłacona przez kupującego, której odbiór „inwestor niniejszy kwituje”, jednak w §4 pkt 7 umowy widnieje określenie „za dzień wpłaty uważa się dzień, w którym wpłata zostanie zaksięgowana na rachunku wskazanym w umowie”. Przy czym numer takiego rachunku nie został wskazany w umowie.

W ocenie Sądu, na wiarę zasługują zeznania M. Z., iż nie pobrał pieniędzy od S. T. (1) za zbyte na podstawie tych umów lokale, jak i nie pokwitował ich odbioru na przedstawionych do sprawy pokwitowaniach.

Zważyć bowiem trzeba, że budzi wątpliwości dokonanie zapłaty w sposób gotówkowy, i to nie tylko z uwagi na obowiązek zapłaty takich sum między podmiotami gospodarczymi w formie bezgotówkowej, ale z tego powodu, iż taka kwota pieniędzy stanowić musiała pokaźny pakunek a przemieszczanie się z taką sumą pieniędzy także obarczone było ryzykiem znacznej szkody w razie jej utraty, tym bardziej, że do przekazania pieniędzy miało dojść nie u notariusza, lecz w siedzibie spółki (...) sp. z o.o. w S..

Z kolei o tym, iż M. Z. nie podpisał takich dokumentów w postaci pokwitowań, jakie S. T. (1) przekazał A. W. przekonuje treść **opinii wydanej przez Instytut Ekspertyz Sądowych im.dr J. S. w K.** w sprawie IACa 867/10 Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Wynika z niej, że parafy i podpisy odnoszące się do imienia i nazwiska widniejące na pokwitowaniach zostały sporządzone przez M. Z.. Jednakże pokwitowania te nie powstały w jednym cyklu druku: każde z nich zostało sporządzone za pomocą dwóch różnych urządzeń drukujących albo przy użyciu tego samego urządzenia, lecz wyposażonego w jeden rodzaj tonera podczas nadrukowywania zasadniczej treści i dat, zaś w inny jego rodzaj w trakcie druku danych osobowych M. Z.. Nie jest możliwe stwierdzenie czy nadruki zasadniczej treści i daty na pokwitowaniach powstały przed czy po nadrukowaniu danych osobowych M. Z. ani ustalenie czasu, w jakim one powstały, przy czym podpisy M. Z. zostały nakreślone pomiędzy dwoma cyklami druku. Nie jest też możliwe ustalenie czy któraś z krawędzi pokwitowań, a zwłaszcza górna i dolna zostały przycięte w sposób niefabryczny (k. 1178 - 1189,

1223 - 1246). Przy tym, jak wynika z informacji z tego instytutu do chwili obecnej nie została opracowana naukowo zweryfikowana, powtarzalna metoda analityczna, która na podstawie fizycznych lub chemicznych badań materiałów kryjących pozwoliłaby ustalić wiek zapisów wykonanych dowolnym narzędziem pisarskim na papierze (k. 1248).

Z opinii tej - jasnej, zrozumiałej i rzeczowej, wynika wprawdzie, iż kwestionowane pokwitowania pobrania pieniędzy zawierają podpisy M. Z., czego zresztą świadek sam od początku nie kwestionował stanowczo, to jednak z uwagi na sposób stworzenia tych dokumentów potwierdza się, iż M. Z. ich w takim kształcie nie podpisywał. Pokwitowania te bowiem nie powstały w jednym ciągu druku, skoro nadruk danych osobowych M. Z. i zasadniczej treści pokwitowania nie zostały wydrukowane w jednym cyklu, zaś podpis M. Z. nie został naniesiony na te dokumenty, gdy były już sporządzone w całości, a pomiędzy dwoma cyklami drukowania. Z tego zaś wynika, że podpis M. Z. został naniesiony albo po wydrukowaniu na dokumencie najpierw jego danych osobowych, a zatem, gdy nie było jeszcze na nim zasadniczej treści dokumentu, albo że M. Z. podpis złożył, gdy w dokumencie znajdowała się jego zasadnicza część, a nie było jeszcze danych osobowych. Przy czym ta druga wersja, zdaniem Sądu, nie jest prawdopodobna, bowiem bezcelowe byłoby nanoszenie dodatkowo na pokwitowanie z zasadniczą treścią danych M. Z. i to przy użyciu innego tonera, gdy widniał tam już jego własnoręcznie nakreślony podpis. Natomiast pierwsza wersja sporządzenia pokwitowań, w kontekście zeznań M. Z. oraz pozostałych dowodów już omówionych wyżej, jawi się jako zgodna z zasadami racjonalnego rozumowania i doświadczenia życiowego, odpowiadająca rzeczywistości.

Po części koresponduje to też z zeznaniami A. O., który wskazał, że M. Z. wobec niego stwierdził, że jest możliwe, że dokument pokwitowania podpisał in blanco, ponieważ miał zaufanie do (...) sp. z o.o. (k. 783).

Co do pokwitowań zapłaty za lokale nie mogła też być pominięta forma tych dokumentów. Zostały one bowiem mimo, że dotyczyły znacznych kwot pieniędzy, sporządzone w bardzo nietypowy sposób, skoro podstawowe treści pokwitowania umieszczone zostały w lewym górnym rogu, dane M. Z. w prawym górnym rogu, a podpis M. Z. został zamieszczony pod jego danymi osobowymi, zaś na samym dole naniesiono datę (k. 59, 62 akt 3 DS. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku). Przyczyny takiej formy tych pokwitowań nie potrafił zaś wytłumaczyć S. T. (1) (k. 787).

Stwierdzenia również wymagało, że jedynymi zainteresowanymi w sporządzeniu takich pokwitowań mogli być S. T. (1) i K. B. (1), albowiem to oni z pokwitowań tych w takim kształcie wywodzili dokonaną zapłatę na rzecz M. Z. za nabyte od (...) sp. z o.o. lokale. Niemniej jednak, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, brak było możliwości ustalenia, które z dwojga tych oskarżonych czy też oboje lub jeszcze inna osoba mogła sporządzić takie pokwitowania. Natomiast jak wynikało z ich wyjaśnień każde z nich miało świadomość powstania takich dokumentów i następnie każde z nich akceptowało posłużenie się nimi wobec A. W., niezależnie do tego, że to S. T. (1) przekazał je A. W. w W..

Dokonując oceny opinii sporządzonej przez Instytut Ekspertyz Sądowych im. dr J. S. w K., Sąd zauważył, że do sprawy Sądu Apelacyjnego w Gdańsku o sygn. I ACa 867/10 wydane były także inne opinie biegłych z zakresu badania pisma ręcznego, tj. (...) Towarzystwa (...) w G. podpisana przez J. B. (k. 1262 - 1293), w której stwierdzono, że podpisy M. Z. na pokwitowaniach datowanych na 2 grudnia 2005 roku zostały sfalszowane metodą naśladownictwa, opinii biegłej E. S. (2), która z kolei stwierdziła, że dwie konstrukcje graficzne w funkcji podpisów o treści (...) widniejące na pokwitowaniach datowanych na 2 grudnia 2005 roku zostały sporządzone przez M. Z. (k. 308 - 314). Jednakże mając na uwadze rozbieżne wnioski tych opinii, Sąd uznał, że najbardziej miarodajną i przekonującą jest opinia wydana przez szczególnie wyspecjalizowany w tym względzie i doświadczony podmiot jakim jest **Instytut Ekspertyz Sądowych im. dr J. S. w K.**, tym bardziej, że opinia ta nie zawierała sprzeczności, była logiczna, zrozumiała. Nadto, opinia ta była wynikiem badań w szerszym zakresie, w tym w oparciu o bogatszy materiał porównawczy. Wobec tego, tą opinię Sąd uczynił podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Bezspornie istotne znaczenie w niniejszej sprawie miało też ustalenie rzeczywistego powodu sporządzenia przez S. T. (1) i K. B. (1) umów przedwstępnych nabycia lokali od (...) sp. z o.o., potwierdzających dokonanie w pełnej kwocie zapłaty za te lokale.

Jak wskazano wyżej, w ocenie Sądu, celem tym nie była chęć zainwestowania przez (...) sp. z o.o. w nieruchomości. Takim celem, w ocenie Sądu nie było też obejście skutków prawnych oświadczenia (...) sp. z o.o. o zwolnieniu (...) sp. z o.o. z wszelkich zobowiązań istniejących w chwili zawarcia ugody zawartej w sprawie IX GC 234/06.

Przekonują o tym wyjaśnienia A. W. oraz chronologiczna analiza dokumentacji związanej z jego osobą.

Wskazać zatem należy, że **A. W.** nie przyznając się do popełnienia zarzucanego mu czynu, kwestionował w ramach swych wyjaśnień, aby nabycie przez niego uprawnień do lokali spółki (...) w inwestycji W. G. od spółki (...) związane było z innymi okolicznościami niż zwrot przez spółkę (...) zaciągniętych od niego pożyczek. Nadto wskazał, że zawarta między nim a (...) sp. z o.o. umowa z dnia 10 stycznia 2006 roku, a dotycząca zabezpieczenia pożyczek w oparciu o cesje umów zakupu nieruchomości jako zabezpieczenie planowanej umowy pożyczki w kwocie 650 000 złotych oraz wszelkich innych pożyczek, które będą w przyszłości udzielane przez A. W. spółce, mocą której (...) sp. z o.o. zobowiązała się do dnia 31 stycznia 2006 roku do zawarcia umów cesji dotyczących dwóch umów przedwstępnych sprzedaży lokali mieszkalnych w inwestycji realizowanej przy ul. (...) przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w U. przy ul. (...) z dnia 2 grudnia 2005 roku o numerach (...) pow. 114,39 m² oraz (...) o pow. 97,95m², miała w istocie na celu zabezpieczenie udzielanych przez niego (...) sp. z o.o. pożyczek, czego konsekwencją była umowa cesji wierzytelności na rzecz A. W. z dnia 20 stycznia 2006 roku. Nadto, według A. W., służyć temu też miało nabycie w dniu 27 kwietnia 2006 roku przez niego od E. T., spokrewnionego ze S. T. (1), jednego udziału w (...) sp. z o.o., by kontrolować poczynania w spółce (...) sp. z o.o. (k. 96 - 97 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku). Oskarżony wskazał też, że S. T. (1) przy zawieraniu umowy cesji wierzytelności z dnia 20 stycznia 2006 roku zapewnił go o uprawnieniach (...) sp. z o.o. do lokali będących przedmiotem cesji.

W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie odmiennych ustaleń.

Również wedle wyjaśnień oskarżonych **S. T. (1) i K. B. (1)**, zawarcie umowy cesji wierzytelności wynikających z umów przedwstępnych nabycia lokali od spółki (...) miało na celu zabezpieczenie pożyczek od A. W. dla (...) sp. z o.o. Na inne okoliczności nie wskazał też **W. M.**. Na uwagę przy tym zasługuje, że cel zawarcia tych umów wynika także z chronologicznej analizy zgromadzonej w sprawie dokumentacji w postaci umów przedwstępnych sprzedaży lokali mieszkalnych w inwestycji prowadzonej przez B. w U. o nazwie W. (...), datowanych na 2 grudnia 2005 roku, umowy z dnia 10 stycznia 2006 roku, stanowiącej umowę zabezpieczenia pożyczek, zawartej między A. W. a (...) sp. z o.o., umowy cesji z dnia 20 stycznia 2006 roku między A. W. a (...) sp. z o.o., umowy pożyczki z dnia 27 kwietnia 2006 roku zawartej między A. W. a (...) sp. z o.o., a wreszcie z dokonanej w dniu 28 kwietnia 2006 roku wpłaty kwoty 650 000 złotych przez A. W. na rzecz (...) Towarzystwa (...), w imieniu (...) sp. z o.o. (k. 820 - 822 akt Urzędu Skarbowego w S. tom II).

Treść tych dokumentów prowadzi do wniosku, że w dniu 10 stycznia 2006 roku A. W. zawarł z (...) sp. z o.o. umowę zabezpieczenia pożyczek w oparciu o cesje umów zakupu nieruchomości jako zabezpieczenie planowanej umowy pożyczki w kwocie 650 000 złotych oraz wszelkich innych pożyczek, które będą w przyszłości udzielane przez A. W. spółce, a (...) sp. z o.o. zobowiązała się do dnia 31 stycznia 2006 roku do zawarcia umów cesji dotyczących dwóch umów przedwstępnych sprzedaży lokali mieszkalnych w inwestycji realizowanej przy ul. (...) przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w U. przy ul. (...) z dnia 5 grudnia 2005 roku o numerach (...) oraz (...). Strony ustaliły także, że w przypadku gdy (...) sp. z o.o. wywiąże się całkowicie z obowiązku zwrotu udzielonych pożyczek wraz z należnymi odsetkami oraz kosztami dodatkowymi. A. W. zobowiązuje się do zawarcia z (...) sp. z o.o. umów cesji dotyczących tych umów przedwstępnych sprzedaży na pierwsze wezwanie (...) sp. z o.o. w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania. W imieniu (...) sp. z o.o. umowę tę podpisał S. T. (1) (k. 487 - 490 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku).

Jak wynika z wyjaśnień **A. W.** umowa ta, zawarta w dacie, która na niej widnieje, pozostawała w związku z tym, że udzielając (...) sp. z o.o. pożyczek chciał mieć zabezpieczenie ich spłaty i wtedy pojawiła się kwestia możliwości zabezpieczenia ich lokalami, przy czym oskarżony nie pamiętał kto zaproponował podpisanie takiej umowy. Nie pamiętał też kiedy (...) sp. z o.o. zwróciła się do niego o pożyczanie kwoty 650 000 złotych, jednak odniósł wrażenie, że na pożyczce tej (...) sp. z o.o. bardzo zależało (k. 1804).

Analiza tych depozycji jak i treści umowy z dnia 10 stycznia 2006 roku prowadzi do wniosku, że skoro to (...) sp. z o.o. miała otrzymać pożyczkę od A. W., to oskarżonym S. T. (1) i K. B. (1) w istocie zależało na spowodowaniu, aby A. W. jej udzielił, i to leżało u podstaw sporządzenia przez nich umów zakupu nieruchomości od (...) sp. z o.o. przez (...) sp. z o.o., a to dla przedstawienia możliwości zabezpieczenia przez A. W. swoich praw do zwrotu pożyczki. Znamionymi w tym kontekście jawią się zatem wyjaśnienia **K. B. (1)**, iż A. W. był bardzo ostrożny w przygotowywaniu zabezpieczeń udzielanych pożyczek i był bardzo staranny w przygotowywaniu dokumentów tego dotyczących.

Zważyć też należało, że z treści umowy z dnia 10 stycznia 2006 roku wynika, że na dzień 10 stycznia 2006 roku już musiały istnieć umowy przedwstępne sprzedaży lokali mieszkalnych w inwestycji realizowanej przy ul. (...) przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w U. przy ul. (...) z dnia 2 grudnia 2005 roku o numerach (...) oraz (...). Z uwagi zaś na to, że A. W. nie pamiętał kiedy S. T. (1) i K. B. (1) podjęli działania związane z uzyskaniem tych pożyczek, wobec tego uznać należy, że w istocie umowy przedwstępne nabycia przez (...) sp. z o.o. lokali od (...) sp. z o.o. musiały powstać między 2 grudnia 2005 roku, a dniem 10 stycznia 2006 roku.

Z kolei zawarcie w dniu 20 stycznia 2006 roku umów cesji między (...) sp. z o.o. a A. W., mocą których w miejsce dotychczasowego kupującego lokale nr (...), tj. (...) sp. z o.o. uprawnienie do nich nabył A. W., było jedynie konsekwencją umowy z dnia 10 stycznia 2006 roku.

Zaznaczenia też wymaga, że dopiero po tej dacie, doszło w dniu 27 kwietnia 2006 roku do udzielenia przez A. W. spółce (...) sp. z o.o. pożyczki opisanej w umowie z dnia 10 stycznia 2006 roku w kwocie 650 000 złotych, co udokumentowane zostało pisemną umową, w której określono termin zwrotu pożyczki na dzień 27 lipca 2006 roku, a umowę tą (...) sp. z o.o. zgłosiła do Urzędu Skarbowego w S. w dniu 9 maja 2006 roku (k. 959).

Z kolei w dniu następnym na mocy aktu notarialnego (...) sp. z o.o. nabyła mienie od (...) Towarzystwa (...), przy czym z aktu notarialnego podpisanego przez K. B. (1) wynikało, że cena w wysokości 1 014 237, 98 złotych została zapłacona, w części dotyczącej kwoty 650 000 złotych, a zapłaty dokonał A. W. (k. 820 - 822, 823 akt Urzędu Skarbowego w S. tom II).

Nie można jednak zasadnie utrzymywać, iż pożyczka ta nie miała miejsca, a została sprokurowana li tylko po to by uzasadnić sporządzenie umów cesji z dnia 20 stycznia 2006 roku. Zważyć bowiem należy, że poza dokumentacją dotyczącą pożyczki w wysokości 650 000 złotych, o tym, że A. W. w istocie pożyczał pieniądze spółce (...) sp. z o.o. (...) sp. z o.o. świadczą umowy przedłożone przez tego oskarżonego oraz umowy znajdujące się aktach sprawy 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku (k. 491 - 492 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku, k. 872 - 895). Przy czym, analiza tych dokumentów prowadzi do wniosku, że między A. W. a (...) sp. z o.o. były zawierane pożyczki zarówno przed powstaniem umów przedwstępnych między (...) sp. z o.o. a (...) sp. z o.o. odnośnie nabycia lokali w U., jak i po zawarciu umów cesji między (...) sp. z o.o. a A. W., zaś część z tych pożyczek została zawarta z notarialnie potwierdzonym podpisem. Brak zatem powodów, aby uznać, że takie pożyczki między (...) sp. z o.o. a A. W. nie miały miejsca. O tym zresztą, że takie umowy istniały świadczą pośrednio także zeznania **D. M.**. Świadek ta podała, że ze sporządzonego przez nią sprawozdania finansowego dla (...) sp. z o.o. za 2006 rok wynika, że były tam dwie pożyczki udzielone przez A. W. na kwoty 460 000 złotych i na 80 000 złotych, a także pożyczka od M. G., natomiast z dokumentów, które ona wówczas miała nie wynikało, aby te pożyczki zostały zwrócone. W zakresie pożyczek od A. W., nie był ten element, który podlegał przez nią korygowaniu, gdy sporządzała nowe sprawozdanie finansowe dla (...) sp. z o.o. za 2006 rok. Natomiast D. M. nie pamiętała czy w sprawozdaniu za 2006 rok była wpisana cesja między (...) sp. z o.o. a A. W. (k. 945 - 948). Także **L. R.** z biura (...) pamiętała pożyczkę udzieloną przez A. W., choć nie potrafiła podać co do niej żadnych szczegółów w zakresie czasu jej udzielenia, wysokości (k. 943 - 945).

Sąd zauważył, że **K. R.** wskazała, w deklaracji VAT - 7 za 2005 rok nie odnotowano zobowiązań z tytułu pożyczek zaciągniętych przez (...) (k. 777 - 779) jednakże, zdaniem Sądu, wobec zeznań świadków, jak i treści dokumentów dotyczących umów pożyczek, uznać należy, że brak takiej adnotacji w dokumentach świadczy jedynie o tym, a na co wskazywała też biegła z zakresu księgowości, jak i K. R. oraz D. M., że S. T. (1) nie dostarczał wszystkich dokumentów do biura rachunkowego.

W świetle wskazanych umów pożyczek, jak i umów zabezpieczenia pożyczek w oparciu o cesje umów zakupu nieruchomości jako zabezpieczenie planowanej umowy pożyczki w kwocie 650 000 złotych oraz wszelkich innych pożyczek, które będą w przyszłości udzielane przez A. W. spółce (...) sp. z o.o. z dnia 10 stycznia 2006 roku i umów cesji z dnia 20 stycznia 2006 roku, zdaniem Sądu, jako cel sporządzenia umów przedwstępnych z dnia 2 grudnia 2005 roku nabycia lokali z (...) sp. z o.o. potwierdzających niezaisnialą zapłatę przez (...) sp. z o.o. na rzecz (...) sp. z o.o. za te lokale, jawi się chęć uzyskania od A. W. pożyczki w kwocie 650 000 złotych, a w razie konieczności i dalszych pożyczek. Treści tych dokumentów, zdaniem Sądu, nie sposób podważyć.

Wniosek ten koresponduje bowiem z danymi wynikającymi z akt Urzędu Skarbowego w S. w sprawie PP/448- 3/13/ TS - (...) (tom 3, k. 681- 678, 593, 604 - 595). Z dokumentów tych wynika, że Urząd ten zakwestionował deklarację VAT - 7 sporządzoną przez (...) sp. z o.o. za grudzień 2005 roku, w której to ujęto zakup przedmiotowych lokali od spółki (...) sp. z o.o. zgodnie z umowami z dnia 2 grudnia 2005 roku, a co stanowiło podstawę odliczenia od podatku należnego od spółki (...) sp. z o.o. (k. 701 akt PP/448- 3/13/ TS - (...)).

Podkreślenia przy tym wymaga, że deklaracja ta została nadana do tego Urzędu Skarbowego w dniu 25 stycznia 2006 roku (k. 701, 702). Z powodu tego odliczenia wszczęto kontrolę skarbową, w toku której K. G. (obecnie R.) sporządziła w dniu 14 grudnia 2006 roku oświadczenie, podpisane także przez S. T. (1), iż w grudniu 2005 roku w księgach rachunkowych ani w rejestrze zakupów (...) sp. z o.o. z powodu braku dokumentów źródłowych, nie zostały ujęte faktury od firmy (...) sp. z o.o. dotyczące zakupów apartamentu P/I oraz lokalu użytkowego U5 (k. 591, 592, 593 akt Urzędu Skarbowego w S.). Jak wynika z decyzji Naczelnika Urzędu Skarbowego w S. z dnia 16 lutego 2007 roku w związku z uznaniem za nieprawidłowe obniżenia podatku należnego o kwotę podatku naliczonego z uwzględnieniem tych transakcji, z powodu braku faktur potwierdzających zaistnienie tych transakcji, na nowo określono dla (...) sp. z o.o. zobowiązanie podatkowe za grudzień 2005 roku (k. 681- 678 akt PP/448- 3/13/ TS - (...) Urzędu Skarbowego w S.). Między innymi konsekwencją też takiego stanu rzeczy było postawienie S. T. (1) przez Urząd Skarbowy w S. zarzutu popełnienia przestępstwa skarbowego z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. (akt oskarżenia w sprawie VKs 42/07 Sądu Rejonowego w Sopocie), a następnie wyrok nakazowy Sądu Rejonowego w Sopocie w sprawie VKs 42/07 skazujący S. T. (1) za ten czyn na karę grzywny (k. 266 akt VKs 42/07 Sądu Rejonowego w Sopocie).

Godzi się przy tym zauważyć, że z zeznań **K. R.** której firma (...) zajmowała się od 2004 roku do marca 2007 roku obsługą księgową spółki (...), wynikało, że deklarację VAT - 7 za grudzień 2005 roku (k. 701) w imieniu (...) sp. z o.o. sporządziła ona sama, po uzyskaniu od S. T. (1) w dniu 21 - 22 stycznia 2006 roku informacji mailem, iż ma ująć w deklaracji VAT transakcję zakupu lokalu od (...) sp. z o.o. Mimo, iż nie było na to dokumentów źródłowych w postaci faktury lub umowy, z uwagi na długą współpracę z (...) sp. z o.o., ujęła w deklaracji VAT ten zakup, przy czym poprosiła S. T. (1), aby się na niej podpisał, ponieważ nie wiedziała czy transakcja ta jest zgodna z prawdą. S. T. (1), gdy wówczas prosiła go o dokumenty źródłowe powiedział, że zostaną dostarczone, a nie pytała go dlaczego nie ma tych dokumentów. Świadek podała też, że nie widziała pokwitowań zapłaty za nabycie lokali z dnia 2 grudnia 2005 roku, jednak takie dokumenty byłyby dla niej wątpliwe ze względu na to, że gdy stronami umowy są dwie osoby prawne, to z uwagi na obawę przed konsekwencjami prawnymi przy takiej wysokości należności nie rozliczają się gotówkowo. Świadek podała też, że skoro nie miała dokumentów źródłowych, a nie dostarczono jej dokumentów o cesji, i nie pamięta żadnych cesji, których stroną byłaby (...) sp. z o.o., to nie mogło to mieć odzwierciedlenia w bilansie (...) sp. z o.o. (k. 777v, 778, 996v - 999). Zeznania K. R. znalazły potwierdzenie w treści wydruku maila dostarczonego przez tego świadka (k. 1024 - 1025), z którego wbrew twierdzeniom świadka wynika, iż (...) sp. z o.o. poinformowało ją o nabyciu 2 lokali, a także w treści pierwotnego projektu deklaracji VAT - 7 (k. 701 i 1026 -1027).

O tym zaś, iż brak było dokumentów świadczących o nabyciu przez (...) sp. z o.o. od (...) sp. z o.o. lokali w U. świadczą też zeznania zatrudnionej w biurze (...) **L. R.**, która nie wiedziała nic o zakupach nieruchomości ze strony (...) sp. z o.o. i umowach przedwstępnych oraz nie знаła dokumentów dotyczących tego, jak i cesji między (...) sp. z o.o. a A. W. (k. 943 - 945).

Skonstatować zatem trzeba, że analiza wskazanych umów między (...) sp. z o.o., w połączeniu z nie budzącymi wątpliwości dokumentami z Urzędu Skarbowego w S., w tym świadczącymi o treści i dacie złożonej tam deklaracji VAT-7 spółki (...) sp. z o.o. za grudzień 2005 roku, przekonuje, iż umowy przedwstępne dotyczące zbycia lokali między (...) sp. z o.o. a (...) sp. z o.o. z dnia 2 grudnia 2005 roku nie powstały później niż w dniu 10 stycznia 2005 roku, kiedy wzmiankę o nich zawarto już w umowie z dnia 10 stycznia 2006 roku między (...) sp. z o.o. a A. W., a nadto w deklaracji VAT - 7 złożonej przez (...) sp. z o.o. w dniu 25 stycznia 2006 roku do Urzędu Skarbowego w S. wskazano je jako podstawę odliczeń podatkowych.

Zatem, wbrew twierdzeniom oskarżyciela, nie można zasadnie twierdzić, że dokumenty te zostały sporządzone w okresie co najmniej od 25 października 2007 roku do 26 września 2008 roku, a to w celu obejścia skutków prawnych oświadczenia (...) sp. z o.o. o zwolnieniu spółki (...) z wszelkich zobowiązań istniejących w chwili zawarcia ugody z dnia 29 stycznia 2008 roku oraz mogących powstać w przyszłości, złożonego w toku procesu przed Sądem Okręgowym w Gdańsku w sprawie IX GC 234/06 (k. 590 - 591 akt IX GC 234/06 Sądu Okręgowego w Gdańsku, załącznik A II). Ugoda ta bowiem została zawarta 2 lata później niż umowy przedwstępne nabycia lokali i umowy cesji wierzytelności, a brak dowodów w sprawie, aby umowy przedwstępne powstały później niż 10 stycznia 2006 roku, a w o umowy cesji niż 20 stycznia 2006 roku.

W ocenie Sądu, o tym, że zarówno umowy przedwstępne, umowy cesji, jak i weksle nie zostały sporządzone w celu obejścia skutków prawnych ugody zawartej między (...) sp. z o.o. a (...) sp. z o.o. przed Sądem Okręgowym w Gdańsku w sprawie IXGC 234/06 w dniu 29 stycznia 2008 roku (k. 590 - 591 akt IXGC 234/06 Sądem Okręgowym w Gdańsku - załącznik nr (...)) nie świadczą także zeznania **J. W.** złożone w sprawie IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku z powództwa A. W. przeciwko (...) sp. z o.o. o zapłatę. Świadek ten stwierdził, że S. T. (1) jeszcze przed zawarciem wspomianej ugody, a nawet przed pierwszym spotkaniem w sprawie tej ugody pokazał mu weksel podpisany przez W. M., na podstawie którego mógłby zaspokajać swoje roszczenia z majątku (...) sp. z o.o. i gdy sprawa była uzgodniona, S. T. (1) powiedział mu, że gdy będzie w sądzie podpisywał ugodę, to weksel ten odda mecenasowi. S. T. (1) nie wyjaśnił mu dlaczego doszło do podpisania tego weksla, on sam nie widział tego dokumentu, nic też jeszcze nie wiedział o A. W.. Świadek nie wiedział też, czy S. T. (1) przekazał weksle radcy prawnemu (załącznik nr (...) k. 534 - 535).

Podkreślenia bowiem wymaga, że mimo iż S. T. (1) miałby posługiwać się wekslem wystawionym przez W. M., w czasie, gdy weksel sporządzony w związku z umowami cesji miał już być przekazany A. W., to w tym zakresie nie można czynić żadnych stanowczych ustaleń, skoro świadek W. w istocie nie wiedział czego weksel ten dotyczył, a nie można wykluczyć, że W. M. podpisał także inny weksel niż ten związany z umowami cesji z dnia 20 stycznia 2006 roku.

W przekonaniu Sądu, brak jest nadto dowodów, aby A. W. miał jakikolwiek wpływ na sporządzanie kwestionowanych umów przedwstępnych sprzedaży lokali. Z wyjaśnień **A. W.** wynika także, że był on poinformowany przez S. T. (1) o tym, że spółka (...) dokonała zapłaty za nabyte od (...) sp. z o.o. lokale, które są przedmiotem cesji, a brak okoliczności świadczących o tym, że było inaczej. W szczególności nie świadczą o tym wyjaśnienia S. T. (1), K. B. (1) i W. M.. Nadto, z wyjaśnień A. W. wynika, że otrzymał pokwitowania M. Z. za kwotę otrzymaną od (...) sp. z o.o. za przedmiotowe lokale, a także zabezpieczeniem roszczeń wynikających z rzekomej umowy cesji, był weksel podpisany przez członka zarządu (...) sp. z o.o. - W. M.. Przy czym, jak wskazał A. W., dokumenty te zostały mu przywiezione przez S. T. (1) do W., a on sam nie miał żadnego kontaktu z W. M., co wynika także z wyjaśnień tego ostatniego. Zatem brak jest też okoliczności świadczących o tym, że A. W. mógł mieć świadomość, iż (...) sp. z o.o. nie zapłaciła (...) sp. z o.o. za przedmiotowe lokale, przedłożone mu przez S. T. (1), pokwitowania nie odzwierciedlają rzeczywistego stanu rzeczy.

Zdaniem Sądu o tym, iż A. W. w istocie nie zdawał sobie sprawy, że dokumenty, które otrzymał od S. T. (1) nie są zgodne z rzeczywistością, świadczą też pośrednio zeznania **J. W.**, który podał, że A. W. do niego telefonował pytając czy jest możliwość porozumienia z (...) sp. z o.o. i M. Z. (załącznik nr (...) k. 534 - 536). Gdyby bowiem było inaczej, bez wątplenia A. W. nie liczyłby na ugodowe załatwienie sprawy.

Stąd też Sąd nie dopatrył się okoliczności świadczących o tym, że A. W. uczestniczył w antydatowaniu dokumentów, celem następnie dokonania cesji na swoją rzecz przez (...) sp. z o.o., a w tym, by wiązało się to z roszczeniami A.

W. wystosowanymi przeciwko B. w sprawie IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku z tytułu umowy cesji z dnia 20 stycznia 2006 roku.

A. W., w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie miał też podstaw do uznania, że weksel in blanco, który otrzymał od S. T. (1), a podpisany przez W. M. jako zabezpieczenie jego roszczeń wobec (...) sp. z o.o. z tytułu umów cesji (k. 274 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku) został podpisany przez osobę do tego nieuprawnioną.

Wskazać bowiem należy, że A. W. i W. M. podali, że się nie znają, a S. T. (1) potwierdził też, że zarówno weksle, jak i umowy cesji, podpisane także przez W. M. osobiście dostarczył A. W. do W., zaś z pokwitowania wynika, że A. W. otrzymał weksel w dniu 20 stycznia 2006 roku (k. 275 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku). Wobec tego w istocie A. W. i W. M. nie mieli wówczas ze sobą kontaktu.

Przy tym, co do **W. M.**, stwierdzić należy, że podczas zawierania umów cesji, pełnił funkcję członka Zarządu (...) sp. z o.o. Nie można było przyjąć, że w dniu 20 stycznia 2006 roku nie był on upoważniony do działania w imieniu (...) spółki z o.o., gdyż uprzednio został odwołany z funkcji członka Zarządu (...) sp. z o.o. Jak bowiem wynika z odpisu pełnego KRS (k. 119 - 122, akt IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku), W. M. jak i M. Z., w czasie gdy zawierane były umowy przedwstępne i umowy cesji, a także podpisany przez W. M. weksel, to jest w okresie od 26 kwietnia 2005 roku do dnia 31 marca 2006 roku byli umocowani do działania w imieniu spółki (...) sp. z o.o.

Zgodnie zaś z art. 14 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, podmiot zobowiązany do złożenia wniosku o wpis nie może powoływać się wobec osób trzecich, działających w dobrej wierze na dane, które nie zostały wpisane do rejestru lub uległy wykreśleniu z rejestru.

Zważyć należy, że z wyjaśnień **W. M.** także nie wynika, iżby wiedział o odwołaniu go na zgromadzeniu wspólników (...) sp. z o.o. w dniu 28 lipca 2005 roku z funkcji Prezesa Zarządu (...) sp. z o.o. (k. 216, akt IC 254/09). Jak wynika z protokołu Zgromadzenia Wspólników z dnia 28 lipca 2005 roku sporządzonego w Kancelarii notarialnej R. R. (1) w S., oskarżony na posiedzeniu tym nie był obecny (k. 175 akt 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku), a zatem musiałby zostać powiadomiony o tym fakcie w inny sposób.

Na okoliczność taką wskazywał **M. Z.**, przy czym jego relacje w tym względzie nie były miarodajne. Podał on bowiem, że W. M. został odwołany z funkcji Prezesa Zarządu (...) sp. z o.o. po problemach, które dotyczyły weksli, pokwitowań otrzymania pieniędzy (k. 613v), dalej stwierdził, że nie pamięta czy odwoływał W. M. z tej funkcji (k. 614). Następnie po ujawnieniu jego zeznań w sprawie 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku z dnia 12 grudnia 2008 roku i 6 maja 2010 roku, kiedy nie podnosił kwestii braku uprawnień W. M. do reprezentowania (...) sp. z o.o. w dniu 20 stycznia 2006 roku (k. 143v - 144, 350 - 351) oraz zeznań złożonych w dniu 4 września 2009 roku przez M. Z. w sprawie IC 254/09 Sądu Okręgowego w Gdańsku z powództwa A. W. przeciwko (...) sp. z o.o. o zapłatę, kiedy podał, że weksel przez W. M. był podpisany, gdy osoba ta już długo nie była w zarządzie (...) sp. z o.o., choć nie zostało to ujawnione w KRS, a według niego W. M. został przekupiony podpisując weksel, stwierdził, że tę kwestię próbował wyjaśnić z W. M., ale nie mógł się z nim skontaktować. Jednocześnie zeznał też, że gdy sam był w zarządzie (...) sp. z o.o. jej strategią zajmował się on sam i A. O., zaś W. M. był odpowiedzialny z racji przebywania na terenie Polski za przepływ dokumentów i całą administrację w (...) sp. z o.o., a oni nie sprawdzali tego co robił W. M. i W. M. mógł wziąć dokumenty i zgłosić swoje odwołanie do KRS. Według świadka, po zmianie zarządu, były wielokrotnie spotkania ze S. T. (1), któremu mówili o zmianie zarządu, jednak nie potrafił wskazać kiedy te spotkania miały miejsce. W. M. wiedział, że został odwołany z zarządu (...) sp. z o.o. i on sam jest przekonany, że poinformował go o tym S. T. (1), bo się wtedy bardzo dobrze znali. Niemniej jednak M. Z. stwierdził wówczas, że nie wie po jakim czasie odwołania W. M. inna osoba zajęła się sprawami spółki, a także czy W. M. był wzywany do wydania dokumentów spółki i czy on sam go o to wzywał, choć wskazał, że na pewno nieformalnie, ale prosili go o zwrot dokumentów (k. 475v - 477 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku). Te zeznania w niniejszej sprawie M. Z. podtrzymał, przy czym stwierdził, że nie było już kontaktu z W. M., kiedy doszło do jego odwołania z funkcji członka zarządu (...) sp. z o.o. (k. 614). Dalej podał, że kilka miesięcy po odwołaniu, W. M. telefonował do niego w sprawie wynagrodzenia, a on sam mu powiedział,

że nie będzie między nimi już współpracy. Świadek oświadczył też, że „na pewno” były kierowane do W. M. pisma o odwołaniu go z tej funkcji, jednak on sam nie pamięta kiedy, na jaki adres i czy zostały odebrane. Nie pamiętał też czy on sam interesował się czy W. M. wie, że nie jest członkiem zarządu (...) sp. z o.o. i nie pamiętał czy znalazło to odzwierciedlenie w KRS, a zając się tym miał on sam albo A. O.. Nie pamiętał jednak czy sam się tym zajął. Mało tego, świadek nie pamiętał kiedy w spółce (...) sp. z o.o. pojawił się A. O. i czy gdy on już był w tej spółce, on sam podejmował decyzje o odwołaniu W. M. z funkcji członka zarządu (...) sp. z o.o., wskazując, że może jeszcze A. O. wówczas nie był współnikiem spółki, ale był aktywny w dacie odwołania W. M. (k. 614v - 615).

W ocenie Sądu, analiza takich wzajemnie wykluczających się zeznań prowadzi do wniosku, że w istocie M. Z. nie potrafił bez wątpienia wskazać, że W. M. wiedział o odwołaniu z funkcji członka zarządu (...) sp. z o.o., skoro świadek nie pamiętał tak podstawowej okoliczności czy to on sam go o tym powiadamiał, czy A. O., o którym zresztą też nie wiedział czy już był choćby współnikiem w spółce (...) sp. z o.o., a przy tym twierdził, że dopiero kilka miesięcy później, gdy W. M. upominał się o zapłatę, powiedział mu, że nie będą współpracować.

Nadto świadek ten twierdził, że W. M. mógł być o tym powiadomiony pisemnie, jednak z informacji uzyskanych od pełnomocnika (...) sp. z o.o. wynika, że takich dokumentów potwierdzających tę okoliczność nie znaleziono w spółce (...) sp. z o.o. (k. 1717v).

Podobnie, w ocenie Sądu, nie mogą stanowić pewnych ustaleń w sprawie w tym zakresie zeznania **A. O.** Świadek ten podał bowiem - odmiennie niż

M. Z. - że przedstawiciele (...) sp. z o.o. nie mogli wiedzieć, że W. M. już nie jest upoważniony do podpisywania dokumentów w imieniu (...) sp. z o.o., ale wiedział to W. M.. Przy czym tę swoją pewność świadek opierał na tym, że M. Z. miał mieć codziennie kontakt z W. M. i on sam przypuszcza, bo nie wie, że M. Z. poinformował o tym W. M. telefonicznie. Świadek podał też, że M. Z. był często w Polsce, ale dalej sprecyzował, że nie wie tego dokładnie, a tylko tak przypuszcza, a właściwie zakłada, że był on w Polsce raz na dwa tygodnie. A. O. również nie wiedział czy W. M. otrzymał odpis aktu notarialnego, którym został odwołany z funkcji członka Zarządu (...) sp. z o.o., wskazując, że może mu M. Z. to pokazywał. Przy tym, świadek jednak stanowczo utrzymywał, że W. M. był tego świadomy. Sam podał, że dowiedział się o odwołaniu W. M. z tej funkcji od M. Z..

Zauważyć zatem należy, że A. O. w rzeczywistości nie miał pełnej wiedzy odnośnie odwołania W. M., a swoje twierdzenia w tym względzie opierał o własne domysły, przy czym jego zeznania w tym względzie pozostawały w sprzeczności z relacjami M. Z..

Ponadto także z zeznań **J. W.** wynika, że w lutym 2006 roku podczas spotkania w siedzibie (...) sp. z o.o. z udziałem S. T. (1), M. Z. i innych osób była mowa o reprezentacji (...) sp. z o.o. i zarządzie tej spółki i od tego spotkania zaczęły się problemy w (...) sp. z o.o. (załącznik nr (...) k. 534 - 536).

Z powyższego wynika, że S. T. (1) mógł powziąć wiadomość o odwołaniu W. M. z funkcji członka Zarządu (...) sp. z o.o. dopiero w lutym 2006 roku, a zatem już po sporządzeniu umów cesji i weksla.

Tym samym brak okoliczności świadczących o tym, aby W. M. podpisując umowy cesji z dnia 20 stycznia 2006 roku, jak i wystawiając weksel in blanco działał ze świadomością, iż nie jest już uprawniony do takich czynności. Tym bardziej zatem brak dowodów, by taką wiedzę posiadał A. W..

Zdaniem Sądu, za nielegalne nie sposób uznać także dalszych działań A. W., po tym gdy (...) spółka z o.o. mimo wezwania ze strony A. W., nie przekazała na jego rzecz przedmiotowych lokali. Wobec braku reakcji na wezwania do wydania lokalu, czy dobrowolnego wykupu weksla, A. W. wystąpił bowiem z pozwem o zapłatę kwoty 1 621 658 złotych, któremu to żądaniu Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie o sygn. akt I C 254/09, uczynił zadość.

W świetle orzeczeń Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie IC 254/09, rozporządzenie mieniem przez (...) sp. z o.o., we wskazanej kwocie, oparte było o orzeczenie Sądu Okręgowego Gdańsku z dnia 20 stycznia 2009 roku w postaci nakazu zapłaty wydanego w sprawie o sygn. akt I Nc 4/09 (k. 215), utrzymanego następnie w mocy nieprawomocnym

wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 12 maja 2010 roku w sprawie I C 254/09 (k. 216). Sąd nie może być mowy o nielegalności tego rozporządzenia, skoro zostało ono dokonane na mocy orzeczenia wydanego przez organ sądowy, tj. Sąd Okręgowy w Gdańsku. Wskazać bowiem trzeba, że zgodnie z treścią art. 492 § 1 k.p.c. nakaz zapłaty z chwilą wydania stanowi tytuł zabezpieczenia, wykonalny bez nadawania mu klauzuli wykonalności. Wszczęte zatem przez A. W. na mocy uzyskanego nakazu postępowanie celem zabezpieczenia jego roszczenia, poprzez zajęcie rachunku bankowego spółki w banku (...) SA (k. 38) i wpis hipoteki przymusowej kaucyjnej do sumy 1 624 658 zł (k. 109 - 115), w żadnej mierze nie mogło nosić cech przestępnych. Zgodnie z dalszą treścią wymienionego przepisu, kwota zasądzona nakazem wraz z odsetkami stanowi sumę, której złożenie przez dłużnika do depozytu sądowego wystarczy do zabezpieczenia. Wpłacenie wymienionej kwoty do depozytu sądowego na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 27 stycznia 2010 roku (k. 606, akt Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie IC 254/09) również nie miało charakteru przestępnego. Skutkowało wykreśleniem hipoteki przymusowej na nieruchomościach (...) sp. z o.o. Reasumując, także działania A. W. zmierzające do wyegzekwowania swej wierzytelności należy uznać za w pełni legalne, oparte na orzeczeniach sądów.

Wobec tego, Sąd uniewinnił oskarżonego **A. W.** od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Odnosząc się natomiast do zachowania **W. M.**, to zdaniem Sądu, wobec wyjaśnień tego oskarżonego, jak i pozostałych oskarżonych, nie sposób ustalić jaka była wiedza W. M. odnośnie celu podpisania przez niego umów cesji, jak i weksla. Nie wynika to z wyjaśnień W. M., a nie można też ustalić jakie informacje przekazał temu oskarżonemu w tym zakresie S. T. (1).

Jak wskazano wyżej, W. M. podpisał umowę cesji wierzytelności jak i weksel w imieniu (...) sp. z o.o. będąc do tego uprawnionym, bowiem brak jednoznacznych dowodów przekonujących, że oskarżony wiedział o odwołującej go z funkcji członka zarządu uchwale z dnia 28 lipca 2005 roku, a zmiana ta nie została na dzień 20 stycznia 2006 roku odnotowana w Krajowym Rejestrze Sądowym. Nadto, jak wskazano już wyżej w odniesieniu do oskarżonych A. W., S. T. (1) i K. B. (1), brak również dowodów, aby uznać, że umowy cesji z dnia 20 stycznia 2006 roku miały być sporządzone w innej dacie niż z nich to wynika. Wobec tego takiego zarzutu nie można też stawiać W. M.. Podobnie ocenić należy czas wystawienia przez W. M. weksla, który to dokument miał zabezpieczać roszczenia A. W. wobec (...) sp. z o.o.

Zważyć również należało, że brak było powodów do uznania, iż W. M. znał rzeczywiste okoliczności sporządzenia umów przedwstępnych nabycia lokali przez (...) sp. z o.o. od (...) sp. z o.o., a zatem, że wiedział, iż w istocie za te lokale nie została uiszczona zapłata, a M. Z. nie miał świadomości istnienia takich umów. Z żadnego dowodu w sprawie nie wynika bowiem, aby był on obecny przy sporządzaniu tych dokumentów lub je sporządzał, a według **M. Z.**, W. M. nie dysponował też czystymi kartkami z jego podpisem, ponieważ W. M. sam podpisywał dokumenty, które wychodziły na zewnątrz (k. 477 3 Ds. 32/10 Prokuratury Rejonowej w Słupsku).

Z wyjaśnień W. M. i S. T. (1) oraz K. B. (1) nie wynika też, by przekazali mu na ten temat informacje. Podkreślenia też wymaga, że umowy przedwstępne, będące przedmiotem cesji, zostały zawarte przez uprawnione do tego osoby, z czego W. M. zdawał sobie sprawę. Nie miał zatem powodów sądzić, iż zostaną one wykorzystane w innym celu niż wynikało to z ich treści. Tym bardziej brak powodów do uznania, iż wiedział on, że dokonana na ich podstawie cesja wierzytelności na rzecz A. W. ma posłużyć obciążeniu (...) sp. z o.o. nieuzasadnionym zobowiązaniem wobec A. W., którego zresztą W. M. nie znał.

Sąd nie pominął w swych rozważaniach, że W. M. niejednoznacznie określał skąd dowiedział się o potrzebie podpisania cesji i weksla.

Twierdził bowiem, iż do podpisania umów cesji doszło za wiedzą i zgodą M. Z., najprawdopodobniej przekazaną telefonicznie, a czemu ten świadek przeczył, jednak W. M. nie wiedział kto był inicjatorem podpisania tych umów, a ostatecznie nie pamiętał czy o takiej konieczności powiadomił go M. Z. czy S. T. (1). Nie pamiętał też na ile czasu przed podpisaniem tych dokumentów miały miejsce uzgodnienia na ten temat. Podał natomiast, a co jest zgodne z wyjaśnieniami S. T. (1) i A. W., że podpisywał umowy cesji w czasie, gdy jeszcze nie było na nich podpisów A. W..

W świetle tych wyjaśnień, jak i zeznań M. Z., nie można wykluczyć, iż W. M. uczestniczył w podpisaniu umów cesji, jak i weksla będąc powiadomionym o takiej konieczności tylko przez S. T. (1), przy czym jak wskazano wyżej nieznana jest treść tej informacji. Wobec tego nie można również określić zamiaru W. M. przyświecającego podpisywaniu wspomnianych dokumentów. Nie wykluczone zatem, że jego działanie stanowiło w istocie niedopełnienie obowiązków lub przekroczenie uprawnień względem (...) sp. z o.o., co jednak nie było przedmiotem oskarżenia.

Wobec tego Sąd uniewinnił oskarżonego **W. M.** od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Przechodząc do subsumcji prawnej zachowania oskarżonych wskazać należy, że odpowiedzialności za oszustwo, podlega ten kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez wprowadzenie jej w błąd, albo wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętej czynności. Istota tego przestępstwa polega na posłużeniu się fałszem jako czynnikiem sprawczym, który ma doprowadzić pokrzywdzonego do podjęcia niekorzystnej decyzji majątkowej.

Wprowadzenie w błąd polega na tym, że sprawca własnymi podstępными zabiegami doprowadza pokrzywdzonego do mylnego wyobrażenia o określonym stanie rzeczy. To fałszywe wyobrażenie to rozbieżność między rzeczywistością a jej odzwierciedleniem w świadomości dokonującego rozporządzenia mieniem.

Podkreślenia jednak wymaga, że zgodnie z poglądem przyjętym w doktrynie musi zachodzić tożsamość między podmiotem działań oszukańczych i podmiotem dokonującym rozporządzenia (por. Kodeks karny. Część szczególna pod red. A. Zolla, Zakamycze 1999, s. 164).

Odnosząc to do niniejszej sprawy, stwierdzenia wymaga, że nie można uznać, aby zachodziła tożsamość podmiotu, wobec którego stosowane były oszukańcze zabiegi ze strony S. T. (1) i K. B. (1) w postaci sporządzenia umów przedwstępnych nabycia lokali od (...) sp. z o.o. w dniu 2 grudnia 2005 roku, zawierających niezgodne z prawdą informacje o dokonanej zapłacie za te lokale i podmiotu dokonującego rozporządzenia, którym była (...) sp. z o.o. Zaznaczenia bowiem wymaga, że podczas sporządzania tych umów jako posiadający w tym zakresie pełnomocnictwa przedstawiciel (...) sp. z o.o. występował S. T. (1), zaś podmiotem który w konsekwencji miał dokonać rozporządzenia była (...) sp. z o.o. Tym samym ten sam podmiot przedsięwbrał za pośrednictwem K. B. (1) i S. T. (1) czynności mające wprowadzać w błąd, jak i był podmiotem, który miał dokonać rozporządzenia swoim mieniem. Tym samym, w przekonaniu Sądu, nie można było kwalifikować zachowania S. T. (1) i K. B. (1) z art. 286 § 1 k.k.

Przechodząc zaś do przestępstwa nadużycia zaufania w obrocie gospodarczym, stwierdzenia wymaga, że zachowanie się sprawcy czynu zabronionego z **art. 296 k.k.** wyznaczają trzy elementy: formalna szczególna powinność określonego zachowania się sprawcy na rzecz pokrzywdzonego, nadużycie przez sprawcę swoich uprawnień lub niedopełnienie przez niego obowiązków oraz powstanie szkody u pokrzywdzonego jako wynik realizacji przez sprawcę znamion czynnościowych. Wszystkie te elementy muszą wystąpić łącznie a pomiędzy nimi powinien istnieć związek przyczynowo - skutkowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 5 września 2012 roku w sprawie AKa 155/12, LEX nr 1223512). Owa szczególna powinność określonego zachowania się sprawcy na rzecz pokrzywdzonego znajduje swoje źródło w przepisie ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej. Umowa taka winna obejmować wykonywanie określonych czynności na rachunek podmiotu, którego sprawami inna osoba ma się zajmować, a mówiąc ogólnie, zajmowaniem się sprawami majątkowymi jest wszystko, co dotyczy w jakikolwiek sposób majątku i sytuacji majątkowej (por. Komentarz, SIP Lex, 45/2011, pod red. M. Mozgawy oraz Buchała, Kardas, Majewski, Wróbel, Komentarz..., s. 12). Należy też podzielić pogląd, że za osobę zajmującą się cudzimi sprawami majątkowymi można uznać tylko tego, czyje obowiązki i uprawnienia obejmują łącznie dbałość o uchronienie cudzego mienia przed jakimkolwiek uszczerbkiem, a także jego wykorzystanie tak, by zostało ono powiększone. Nie jest więc osobą zajmującą się sprawami majątkowymi ten, kto ma obowiązek tylko dbać o nie pogorszenie cudzego mienia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2001 roku w sprawie I KZP 7/01, Prok. i Pr.-wkł. 2001, nr 6, poz. 2).

Wyrządzenie szkody musi nastąpić przez nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków. Przez nadużycie uprawnień rozumieć należy wszelkie działania lub zaniechania polegające na przekroczeniu przyznanych sprawcy kompetencji, jak i działania formalnie mieszczące się w tym zakresie, ale wyraźnie sprzeczne z interesem mocodawcy lub obowiązkami "dobrego gospodarza", tj. dbania o interesy mocodawcy przy prowadzeniu na jego rzecz działalności gospodarczej, aby przyniosła ona zysk, a nie powodowała strat (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 kwietnia 2012 roku w sprawie II AKa 99/12). Przenosząc to na grunt omawianej sprawy, wskazać trzeba, że umowy przedwstępne nr (...) zostały zawarte w dniu 2 grudnia 2005r. pomiędzy (...) spółką z o.o. a (...) spółką z o.o. Z ramienia (...) spółki z o.o. działał S. T. (1), umocowany do działania w imieniu wymienionej spółki na mocy łączącej strony umowy nr (...) pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości oraz prowadzenia marketingu oraz na mocy udzielonego mu w dniu 11 kwietnia 2005 roku przez członka zarządu (...) sp. z o. o. W. M., pełnomocnictwa. Z treści pełnomocnictwa wynikało, że m. in. S. T. (1), umocowany był do zbywania w imieniu (...) sp. z o. o., nieruchomości położonych na terenie RP oraz prawa użytkowania wieczystego gruntów położonych na terenie RP. Nadto umocowany był do składania, w imieniu wymienionej spółki, wobec wszelkich podmiotów, oświadczeń, które mogą się okazać konieczne w realizacji łączącej strony umowy.

Z kolei K. B. (1) występowała jako Prezes Zarządu (...) sp. z o.o. reprezentując tę spółkę, będąc jednocześnie związaną umową nr (...) pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości oraz prowadzenia marketingu do wykonywania czynności określonych tą umową na rzecz tego podmiotu.

W ocenie Sądu, S. T. (1) i K. B. (1) byli zatem zobowiązani do zajmowania się sprawami majątkowymi (...) spółki z o.o. w zakresie zbywania nieruchomości. Z umowy nr (...) dotyczącej pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości oraz prowadzenia marketingu z dnia 6 kwietnia 2005 roku wynika bowiem, że pomiędzy (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. (reprezentowaną przez K. B. (1) i S. T. (1)) a M. Z., reprezentującym jako członek zarządu, m.in. (...) spółkę z o.o. z siedzibą w U., została zawarta umowa nr (...) dotycząca pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości oraz prowadzenia marketingu. Zgodnie z § 3 ust. 1 tej umowy, (...) sp. z o.o. była zobowiązana do działalności marketingowej oraz pośrednictwa w sprzedaży mieszkań i lokali użytkowych na terenie Polski na rzecz m.in. (...) spółki z o.o. Celem realizacji tej umowy, w dniu 11 kwietnia 2005 roku S. T. (1) i K. B. (1), uzyskali od członka zarządu, (...) sp. z o.o. organizacji, pełnomocnictwo do m.in. zbywania nieruchomości położonych na terenie RP oraz prawa użytkowania wieczystego gruntów położonych na terenie RP, w imieniu (...) spółki z o.o. Pełnomocnictwo zawierało również umocowanie do składania wobec wszelkich podmiotów, oświadczeń, które mogą się okazać konieczne w realizacji łączącej strony umowy.

Przy tym, zgodnie z § 4 ust 1 umowy pośrednictwa (...) sp. z o.o. oskarżeni byli zobowiązani do wykonywania zleconych czynności umownych, zgodnie z rygorami prawnymi przewidzianymi dla pośredników w obowiązujących ustawach, a także Kodeksie Etyki i Standardach Zawodowych P. w (...). Zgodnie zaś z art. 181 ust 1 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1992 roku (Dz. U. nr 46, poz. 543 z 2004 roku) pośrednik w obrocie nieruchomościami zobowiązany jest do podejmowania działań zgodnych z zasadami wynikającymi z przepisów prawa i standardów zawodowych i zasadami etyki zawodowej, a także zobowiązany jest do kierowania się zasadą ochrony interesu osób, na których rzecz wykonuje czynności.

Zatem S. T. (1) i K. B. (1) zgodnie z umową nr (...) dotyczącą pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości oraz prowadzenia marketingu przy wykonywaniu czynności pośredników nieruchomości byli zobowiązani do działania na rzecz (...) sp. z o.o., w taki sposób, aby chronić jej interesy. Przy czym, bez wątplenia z celu umowy zawartej z (...) sp. z o.o., wynika, że interesy te miały mieć charakter majątkowy.

Wskazać należy, że S. T. (1) i K. B. (1) w ramach współpracy mieli wyszukiwać klientów na lokale w budowanych przez B. sp. o.o. inwestycjach. Udzielone przez W. M. w dniu 11 kwietnia 2005 roku pełnomocnictwo przyznało m.in. S. T. (1) i K. B. (1) prawo do m.in. zbywania nieruchomości gruntowych i lokalowych położonych na terenie RP oraz prawa użytkowania wieczystego gruntów położonych na terenie RP. Wobec tego samo zawarcie umów przedwstępnych przez

S. T. (1) z ramienia (...) sp. o.o. z K. B. (1), z ramienia (...) sp. z o.o. w żadnej mierze formalnie nie przekraczało zakresu uprawnień, jakie przysługiwały S. T. (1) i K. B. (1) na podstawie umowy nr (...).

Natomiast, zdaniem Sądu, ich działania polegające na tym, że sporządzili umowy przedwstępne nabycia lokali z których wynikała niezgodnie z rzeczywistością dokonana zapłata za te lokale na rzecz (...) sp. z o.o., nie było działaniem odpowiadającym treści łączącej strony umowy. Z istoty takiej umowy bowiem wynikało, że za zbyte lokale spółka (...) sp. z o.o. winna była otrzymać zapłatę. Ta zaś w niniejszej sprawie nie nastąpiła. W tym zatem zakresie uznać należy, że S. T. (1) i K. B. (1) nadużyli udzielonych im mocą umowy nr (...) uprawnień, wyrządzając jednocześnie (...) sp. z o.o. szkodę majątkową.

Pojęcie szkody majątkowej obejmuje bowiem, zarówno efektywny uszczerbek w majątku (*damnum emergens*) polegający na zmniejszeniu aktywów (tj. ubytkach lub stratach w substancji majątkowej) albo zwiększeniu pasywów (obciążeniu majątku długami), jak i udaremnienie przez sprawcę osiągnięcia korzyści (*lucrum cessans*) (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1995 roku w sprawie I KZP 22/95, OSNKW 1995, nr 9-10, poz. 58).

Bez wątpienia S. T. (1) i K. B. (1) obejmowali swą świadomością, iż podpisując umowę na zbycie lokali i potwierdzając w niej, że została dokonana zapłata za te lokale, bez jej faktycznego przekazania nadużywają udzielonych im uprawnień, a przy tym zachowaniem tym wyrządzają spółce (...) sp. z o.o. szkodę majątkową w wielkich rozmiarach. Między wskazanymi działaniami oskarżonych a szkodą pozostawał bowiem związek przyczynowy, skoro bez zawarcia umów przedwstępnych nabycia lokali datowanych na 2 grudnia 2005 roku, bez dokonania określonej w nich zapłaty, a następnie umowy cesji praw na rzecz A. W. z dnia 20 stycznia 2006 roku nie doszłoby do obciążenia majątku (...) sp. z o.o. nieuzasadnionym długiem wobec A. W.. Przy tym, działanie oskarżonych było umyślne, kierunkowe, bowiem działali oni w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej, a to w postaci uzyskania pożyczek od A. W., których spłatę zabezpieczyli w istocie majątkiem, do którego nie posiadali praw.

W ten sposób wyrządzili (...) sp. z o.o. szkodę w wielkich rozmiarach, bowiem zgodnie z przepisem art. 115 § 6 k.k. w zw. z § 7 k.k. wielki rozmiar ma szkoda przekraczająca wartość 1 000 000 złotych.

Sąd uznał również, że S. T. (1) i K. B. (1) przy popełnieniu zarzucanego czynu współdziałali ze sobą.

Istotą współsprawstwa jest bowiem oparte na porozumieniu wspólne wykonanie czynu zabronionego. Przy tym charakterystyczną cechą tego współdziałania jest podejmowanie przez każdego ze współdziałających istotnych zachowań w procesie realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego, a zarazem obejmowanie swym zamiarem realizacji całości znamion. Dopiero bowiem wówczas, gdy każdy ze współdziałających realizuje pewien fragment znamion składających się na opis czynu zabronionego, zaś suma owych zachowań stanowi pełną realizację tych znamion, spełniony jest przewidziany w art. 18 § 1 k.k. warunek odpowiedzialności za sprawstwo tego „kto wykonuje czyn zabroniony (...) wspólnie i w porozumieniu z inną osobą”.

Godzi się jednak zaznaczyć, że dla przyjęcia współsprawstwa (art. 18 § 1 k.k.) nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona czynu zabronionego, czy nawet część tych znamion. Wystarczy natomiast, że osoba taka działa w ramach, uzgodnionego podziału ról ułatwiają, co najmniej bezpośrednio sprawcy realizację wspólnie zamierzonego celu. Stąd też, z działaniem wspólnym mamy do czynienia nie tylko wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego uzgadnianego czynu zabronionego, ale wykonane przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie.

O tym, czy wykonana czynność stanowi istotny wkład w realizację czynu zabronionego świadczy hipotetyczne przyjęcie, że przez odstąpienie współdziałającego od działania czyn zabroniony w ogóle nie byłby popełniony albo byłby popełniony w inny sposób.

Z istoty konstrukcji współsprawstwa, opisanej w art. 18 § 1 k.k., wynika nadto że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego (wspólnie i w porozumieniu) przestępstwa, a więc także i w tej części, w

jakiej znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego ze współsprawców (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2005 roku w sprawie III KK 249/04 OSNKW 2005/7-8/63).

Stwierdzić zatem trzeba, że każdy z oskarżonych w ramach, ustalonego między nimi podziału ról podejmował zachowania zmierzające do nadużycia udzielonych im uprawnień, od zawarcia wspólnie umów przedwstępnych datowanych na 2 grudnia 2005 roku, poprzez zawarcie przez S. T. (1) umów cesji praw wynikających z tych umów, a to w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci pożyczki udzielonej przez A. W. spółce (...), której K. B. (1) była prezesem, a S. T. (1) wiceprezesem. Przy tym, oskarżeni akceptowali wzajemnie swoje działania, o czym świadczy podejmowanie poszczególnych działań, wzajemnie się uzupełniających i prowadzących do uzyskania mienia kosztem (...) sp. z o.o. Zważyć bowiem trzeba, że bez współdziałania oskarżonych nie byłoby możliwe uzyskanie efektu w postaci obciążenia (...) sp. z o.o. długiem wobec A. W..

Poza tym, oboje oskarżeni działali w ramach czynu ciągłego. Zgodnie z brzmieniem art. 12 k.k. dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uznaje się za „jeden czyn zabroniony”. Ustawodawca bowiem przesądził, że przy spełnieniu pewnych warunków wiele zachowań stanowi jednorazowe wypełnienie znamion jakiegoś typu czynu zabronionego. Zastosowanie art. 12 k.k. uzależnione jest z jednej strony od przesłanki podmiotowej (subiektywnej) w postaci „z góry przyjętego zamiaru”, z drugiej od przesłanek przedmiotowych, takich jak „krótkie odstępy czasu” oraz tożsamość pokrzywdzonego, jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste. Brzmienie art. 12 k.k. przesądza o tym, że czyn ciągły charakteryzuje się jednym zamiarem (tym samym, a nie takim samym) obejmującym wszystkie elementy składowe. Nie spełnia kryteriów czynu ciągłego przypadek, w którym poszczególne zachowania sprawcy nie zostały objęte jednym, z góry powziętym zamiarem, lecz zostały dokonane z identycznym zamiarem, takim samym w odniesieniu do każdego zachowania, lecz nieistniejącym z góry, a pojawiającym się sukcesywnie przy podejmowaniu każdego kolejnego zachowania. Podobnie nie stanowi wypełnienia przesłanki podmiotowej, określonej w art. 12 k.k., sytuacja, gdy sprawca dopuszcza się kilku lub kilkunastu zachowań z odnawiającym się w odniesieniu do każdego z nich zamiarem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1999 roku w sprawie IV KKN 28/99 Prok. i Pr. 1999/10/2).

Odnosząc to do zachowania S. T. (1) i K. B. (1), stwierdzić należy, że ich działania zostały podjęte w realizacji z góry powziętego zamiaru polegającego na uzyskiwaniu pożyczek od A. W., realizowanego sukcesywnie, poprzez poszczególne zaplanowane działania polegające na sporządzeniu umów przedwstępnych celem uzyskania pożyczek, zawarcie umowy z dnia 10 stycznia 2005 roku z A. W., z której wynikał warunek udzielenia pożyczek przez A. W. pod warunkiem dokonania na jego rzecz cesji lokali przez oskarżonych i wreszcie zawarcie umów cesji. Oskarżeni działali ze sobą w porozumieniu, wspólnie akceptując, jako współwłaściciele (...) sp. z o.o. te działania i mając ich świadomość z racji pełnionych w tej spółce funkcji. Przy czym, oskarżeni działali w ten sposób w przedziale czasu od 2 grudnia 2005 roku do 20 stycznia 2006 roku.

Reasumując Sąd uznał, że **S. T. (1) i K. B. (1)** poprzez to, że w W. i w S. w okresie od dnia 5 grudnia 2005 roku do dnia 20 stycznia 2006 roku, działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, będąc obowiązany na podstawie umowy nr (...) z dnia 6 kwietnia 2005 roku o pośrednictwie (...) spółka z o.o. z siedzibą w G., a następnie z siedzibą w S. w sprzedaży nieruchomości na rzecz m.in. (...) spółki z o.o. w U., do zajmowania się sprawami majątkowymi (...) Sp. z o.o. w U., nadużywając udzielonych im uprawnień i działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na uzyskaniu przez spółkę z o.o. (...) z siedzibą w G., a następnie w S., prowadzoną przez S. T. (1) i K. B. (1) od A. W. pożyczki w kwocie 650 000 złotych i dalszych innych nieokreślonych pożyczek, sporządzili w okresie od dnia 5 grudnia 2005 roku do dnia 10 stycznia 2006 roku umowy przedwstępne sprzedaży przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w U. na rzecz (...) z siedzibą w S. lokali mieszkalnych o powierzchni 97,95 m² za cenę 861 960 złotych oraz o powierzchni 114,39m² za cenę 759 698 złotych w inwestycji prowadzonej przez (...) spółkę z o.o. o nazwie (...) w U., datowane na dzień 2 grudnia 2006 roku, z których wynikała niezgodna z rzeczywistością zapłata dokonana przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. na rzecz M. Z. - Członka zarządu (...) sp. z o.o. z siedzibą w U. w łącznej kwocie 1 621 685 złotych, a następnie poprzez zawarcie przez S. T. (1) reprezentującego (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. z A. W. w dniu 20 stycznia 2006 roku dwóch umów cesji wierzytelności wynikających z umów przedwstępnych

z dnia 2 grudnia 2005 roku i spowodowanie podpisania przez W. M. w imieniu (...) sp. z o.o. z siedzibą w U. weksła in blanco na zabezpieczenie wynikających stąd roszezeń, doprowadzili do obciążenia majątku (...) sp. z o.o. z siedzibą w U. zobowiązaniem wobec A. W. o wartości 1 621 685 złotych, czym wyrządzili spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w U. szkodę w wielkich rozmiarach, dopuścili się przestępstwa z **art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

Sąd doszedł do przekonania, że wobec oskarżonych S. T. (1) i K. B. (1) nie zachodziły żadne kodeksowe okoliczności uchylające czy umniejszające zawinięcie oskarżonych, którzy byli osobami dorosłymi, w pełni poczytalnymi, mieli zatem zachowaną obiektywną możliwość zachowania się zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym i dania posłuchu normom prawnym.

Za przypisany oskarżonym czyn Sąd skazał **S. T. (1) i K. B. (1)** na kary po 2 lata pozbawienia wolności, a na mocy art. 33 § 1, 2, 3 k.k. wymierzył S. T. (1) i K. B. (1) grzywny w wysokości po 300 stawek dziennych, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwoty po 50 złotych.

Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił wobec S. T. (1) i K. B. (1) na maksymalny okres próby - 5 lat.

Przy wymiarze oskarżonym kar, Sąd miał na uwadze, że oskarżeni działali w sposób zaplanowany, w stosunku do mienia wielkich rozmiarów.

Nadto Sąd zauważył, że S. T. (1) był uprzednio karany za przestępstwa skarbowe z art. 56 § 1 k.k.s., z art. 56 § 2 k.k.s. w zb. z art. 61 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 9 § 3 k.k.s., z art. 60 § 2 k.k.s., z art. 56 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 9 § 3 k.k.s., za przestępstwa z art. 586 k.s.h. i z art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości, z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 300 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 308 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (k. 964 - 965, 1296, 1297, 1300 - 1302, 1305, 1306, 1309, 1311- 1313, 1314 - 1318, 1319, 1445 - 1581).

K. B. (1) była karana za przestępstwa z art. 586 k.s.h. i z art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości, z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości, z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 300 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 308 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (k. 967, 1311 - 1313, 1314 - 1318, 1319, 1324, 1445 - 1581).

Zważyć jednak należy, że skazanie oskarżonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 28 listopada 2012 roku, jak i większość skazań dotyczących oskarżonych miało miejsce już po popełnieniu omawianych czynów.

Mając na uwadze, że S. T. (1) i K. B. (1) działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jak i uwzględniając wysokość zamierzonej korzyści majątkowej oraz wysoki stopień ich winy Sąd wymierzył oskarżonym kary grzywny w wysokości po 300 stawek dziennych.

Niemniej jednak mając na względzie, że oskarżeni prowadzą ustabilizowany tryb życia, mają na utrzymaniu jedno dziecko, a także znaczny wpływ czasu od przypisanego czynu, Sąd uznał, że zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna na przyszłość, iż nie popełnią już oni w przyszłości przestępstwa, a prowadzone postępowanie karne i wymierzona wobec nich kara powstrzyma ich przed popełnieniem w przyszłości kolejnego przestępstwa. Stąd też, Sąd skorzystał wobec nich z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

W przekonaniu Sądu, wymierzona oskarżonym kara jest adekwatna do stopnia zawinięcia oskarżonych oraz społecznej szkodliwości popełnionego przez nich czynu. Zdaniem Sądu, jedynie kara wymierzona oskarżonym w powyższym zakresie może spełnić pokładane w niej cele zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, stanowiąc odpowiednią dolegliwość dla oskarżonych, jak i w zakresie prewencji generalnej, wpływając na kształtowanie społecznie pożądaných postaw.

O kosztach sądowych wobec skazanych oskarżonych S. T. (1) i K. B. (1) Sąd orzekł z mocy art. 627 k.p.k. i art. 633 k.p.k. nakazując ich zapłatę według zasady słuszności.

W odniesieniu do A. W. i W. M. Sąd stwierdził, że na zasadzie art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty procesu ponosi Skarb Państwa.